Dziś w numerze: Sensacje o tajemnicy bomby atomowej

Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Poniedziałek, dnia 15 kwietnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI–135. PKO „I.K.P." Nr VI–140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 103

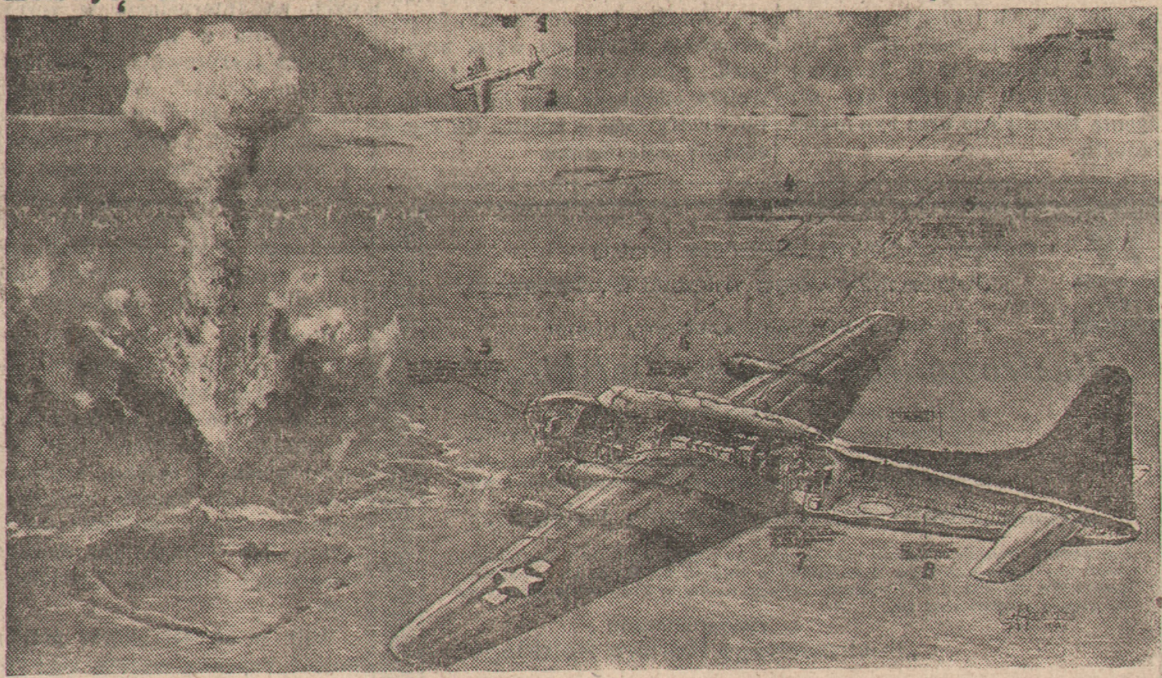
Sprawa Hiszpanii na widowni świata
Polska przedłoży dokumenty zdrady
Franco koncentruje 450000 żołnierzy na granicy pirenejskiej

NOWY JORK (PAP). Według wiadomości kół dobrze poinformowanych, delegacja polska opracowała już „dossier" sprawy hiszpańskiej, dokumenty, jakie przedstawi ambasador Lange, będą dwojakiego rodzaju. Jedne odnoszą się do działalności obecnej gen. Franco, a specjalnie przedstawia ruchy i koncentracje wojsk hiszpańskich, co może wywołać międzynarodowe powikłania. Inne wykażą, że Franco udziela schronienia politykom i uczonym hitlerowskim, których prace badawcze mają służyć celom wojennym. Te ostatnie dokumenty mają specj. znaczenie, ponieważ odnoszą się do pewnych fabryk powstających pod kontrolą trustów niemieckich. Uczeni niemieccy pracują nad energią atomową i innymi rodzajami broni. Wyraża się pogląd, że argumenty przedstawione przez delegację polską mogą wpłynąć na zmianę stanowiska delegacji amerykańskiej. Stany Zjednoczone nie powstrzymają się od podjęcia energicznych kroków, aby zapobiec niebezpieczeństwu.

Minister spraw zagranicznych republikańskiego rządu hiszpańskiego, de Los Rios konferował kilkakrotnie z ambasadorem Lange i ambasadorem Bonnet. Poza tym przedstawiciele państw reprezentowanych w Radzie Bezpieczeństwa odbyli szereg prywatnych rozmów. Jak twierdzą obserwatorzy polityczni „klimat" dla wniosku polskiego jest bardzo przychylnie.

Argumenty polskie, stwierdzające ponad wszelką wątpliwość, że „Franco przygotowuje koncentrację 450 tysięcy żołnierzy nad granicą pirenejską", będą rozważane przez Radę Bezpieczeństwa z całą powagą. De Los Rios podkreślił przy tym, że armia hiszpańska, która zagraża Francji, jest w obecnym stanie silniejsza od armii francuskiej.

Latająca forteca, która dokona prób z bombą atomową



Zdjęcie powyższego rysunku, wykonanego przez G. H. Javis'a, czerpiemy z „Illustrated London News". Przedstawia ono samolot „Drone", który dokona zrzucenia bomby, jest maszyną bez załogi, kierowaną za pomocą radia z samolotu „Queen Bee". Objaśnienia: 1. „Queen Bee", 2. „Drone", 3. Kamera telewizyjna notująca moment wybuchu bomby atomowej i przekazująca go do „Queen Bee", 4. Lot „Drone" kontrolowany jest za pomocą radia przez samolot „macierzysty", 5. Notowania telewizyjne przekazywane do „Queen Bee", 6. Aparatura powiększająca i przekazująca zdjęcia, 7. Kamera teliwizyjna przekazująca notowania i oddająca je urządzeniu transmisyjnemu, 8. Wnętrze kabiny kadłubowej. Wewnątrz numeru zamieszczamy sylwetki uczonych, badaczy energii atomowej. — (Patrz rewelacyjny artykuł na stronie 3-ciej).

PSL opowiedziało się
za refer ndum l dowym

WARSZAWA (PAP-ms). Na posiedzeniu Centr. Komisji Porozumiewawczej stronnictw demokratycznych przedstawiciel PSL oświadczył, że NKW PSL zadecydował przyłączyć się do propozycji referendum ludowego wniesionej przez PPS na poprzednim posiedzeniu komisji. Podczas posiedzenia wyłoniła się dłuższa dyskusja na temat współpracy stronnictw w Komisji w związku z różnicami, jakie zarysowały się między PSL a innymi stronnictwami. Następne posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek 16 bm.

Minister spraw zagr. Bidault objął protektorat nad wystawą „Warszawa Oskarża" w Paryżu, której otwarcie nastąpi 26 kwietnia.

Czesi nie chcą szkodzić Niemcom

Niewłaściwy sto unek społeczeństwa czeskiego do niemieckich zbrodniarzy

PRAGA (ZAP). Prasa czeska wyraża oburzenie, że w ostatnich czasach niemieccy zbrodniarze zdołali w szeregu wypadkach zbiec nie tylko z obozów koncentracyjnych, ale nawet z więzienia w Mirowie. Więzienia podlegają ministerstwu sprawiedliwości, ale co do obozów, to nikt właściwie dobrze nie wie, kto nimi rządzi. 5 urzędów wiedzie spór o władzę nad obozami — a zbrodniarze uciekają...

Zwraca się też uwagę na niewłaściwy stosunek społeczeństwa czeskiego do problemu niemieckich zbrodniarzy. Tak np. przeciw Jungwirthowi, b. prezydentowi policji w Brnie, który ma na sumieniu nie jedną zbrodnię, nie wpłynęło żadne doniesienie. Jungwirth zdołał zbiec z obozu, został jednak schwytany. Śledzwo w sprawie ucieczki wykazało, że Jungwirth nie miał żadnej przepustki, a straż wypuściła go do budynku, gdzie jeńcy pracują, tylko „na słowo". Przy przeglądaniu listów, jakie otrzymują internowani Niemcy, stwierdzono, że niektórzy Czesi nawet z dużą dozą serwilizmu zapewniają Niemców, że nie będą zeznawać nic takiego, co by im mogło zaszkodzić... (Pc)

Hiszpania wypiera się badań nad energią atomową
Franco proponuje przysłanie międzynarodowej koalicji rzeczoznawczej do Hiszpanii

LONDYN (ms). W Madrycie, po zebraniu rządu, które trwało do późnej nocy, ogłoszono oficjalne oświadczenie polemizujące ze stanowiskiem Polski, która uważa obecny rząd hiszpański za zagrożenie pokoju świata. Rząd hiszpański postanowił zaofiarować członkom ONZ, którzy wyrażą na to swą zgodę, możność wysłania komisji rzeczoznawców, celem stwierdzenia bezpodstawności twierdzenia, jakoby na terytorium Hiszpanii były prowadzone badania nad energią atomową pod kierunkiem niemieckich uczonych. Delegaci takiej komisji korzystać będą z pełnej swobody na terenie Hiszpanii i będą mogli dokonać inspekcji fabryk i laboratoriów, pod warunkiem, że komisja rzeczoznawców opublikuje w pełni wyniki swych dochodzeń.

Mimo dowodów
Kaltenbrunner kłamie dalej

NORYMBERGA (FA). Przedstawione na rozprawie pisemne zeznania b. więźniów obozów koncentracyjnych, stwierdzające bezsprzeczną winę Kaltenbrunnera, oskarżony określił jako niezgodne z prawdą. Jeśli chodzi o przedstawione dokumenty, zaopatrzone

Dalszy ciąg na stronie 2-ej

Kto wygrał milion

WARSZAWA (PAP). W obecności licznie zebranej publiczności, odbyło się ciągnienie głównej wygranej w wysokości 1 miliona zł — loterii państwowej. Wygrana padła na nr 47483 — sprzedany w Rybniku.

Wyniki wyborów w Japonii

LONDYN (PAP-ms). Według ostatnich depesz z Tokio podział mandatów przedstawia się następująco: liberałowie otrzymali 25 mandatów, socjaldemokraci 22, postępowi 18, komuniści 3, niezależni i inne partie 19 mandatów. Po raz pierwszy do parlamentu japońskiego wchodzi kobieta.

Hoover odwiedził Berlin

BERLIN (ZAP). Z Kopenhagi przybył do Berlina b. prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover. Pozostanie tu ok. 3 dni.

Wg dotychczasowych opinij najbardziej wygłodzoną w całej Europie jest Austria, a zwłaszcza Wiedeń.

„Czeski" Frank udaje wariata

PRAGA (ZAP). Obrońca kata Czech Karola Hermanna Franka stawił wniosek, by oskarżonego uznać za psychopatę, który nie odróżnia dobrego od złego. Sąd wniosek ten odrzucił.

Nowy transport
UNRRA
dla Polski

GDAŃSK (ZAP). 6 statków amerykańskich wyładowało w porcie gdańskim towary UNRRA. Trzy statki wyładowały konie, jeden benzynę, jeden drobnicę, a ostatni — transport zboża dla Polski.

Inne 4 statki amerykańskie przybyły do portu gdańskiego z ładunkiem koni. Konie zostały przywiezione w ramach dostaw UNRRA i są wyładowywane w porcie gdańskim, na dworcu wiślanym i w kanale portowym.

Trzymamy straż nad Odrą

Szczecin to problem morza, lecz jednocześnie problem Ziem Odzykanych. Dwa zagadnienia, jedne z najkapitalniejszych dla bytu historycznego Polski, złożyły się na to, że odbywające się obecnie obchody w ramach „Dni Szczecina" przekształciły się w wielką manifestację, manifestację woli narodu zespolenia organicznego Ziem Odzyskanych z resztą Rzeczypospolitej, a jednocześnie woli oparcia Polski o morze.

Wobec ustalenia nowej granicy na wschodzie, oś zadań narodu przesunęła się automatycznie na zachód. W wyniku drugiej wojny światowej, w wyniku wyroku dziejowej sprawiedliwości, jaką ta wojna pokonanym Niemcom wymierzyła, Polska powróciła jako gospodarz na te prasłowiańskie ziemie. Stanęło przed narodem polskim nowe, o historycznym znaczeniu zadanie. W ogólnym układzie sił europejskich na nas spadł obowiązek wypełnienia przestrzeni geopolitycznej dorzecza Odry i Wisły, a więc w pewnej mierze wypełnienia tego obszaru geopolitycznego, który przed tym zajmowały Prusy. Gdybyśmy z tego zadania zrezygnowali, lub mu nie podołali — skończy się rola historyczna Polski, przestaniemy być elementem, który zaznacza swój wpływ na historię Europy. Polska rezygnująca ze swej roli w dorzeczu Odry, to Polska prawie taka, jaką chcieli ją widzieć Niemcy, Polska zbliżona obszarem do osławionego Generalnego Gubernatorstwa.

Nie jest zadaniem tego artykułu omówienie wszystkich problemów, tak różnorodnych i skomplikowanych, zamykających się w krótkim określeniu — Ziemie Odzyskane. Uczynią to fachowcy. Jedno jednak stwierdzenie, jedna prawda wryć się musi w świadomość każdego Polaka, który umie myśleć kategoriami interesu ogólno-narodowego. Sprawa Ziem Zachodnich, to sprawa naszych aspiracji jako narodu, to sprawa naszego bytu historycznego. Polska, by żyć — musi być silna, by być silna, musi zespoliś Ziemie Zach., zatrzeć różnice z resztą obszaru Rzeczyposp., stworzyć monolit gospodarczy i kulturowy, zdolny oprzeć się wszelkim burzom dziejowym, jakie w przyszłości czekają Europę. Skoro mamy prawo, mimo nasze wszystkie wady, uważać się za społeczeństwo patriotyczne, jeśli zawsze w duszach wszystkich Polaków hasła wiążące się z dobrem narodu znajdują tak silny oddźwięk, nie może być inaczej wobec zadań, jakie wyznacza nam nasza rola w dorzeczu Odry. Zdrowy instynkt narodu, który chce żyć, który nie chce zrezygnować ze swych historycznych aspiracji, dyktuje jedno tylko rozwiązanie.

Wobec tych zadań umilknąć muszą i milkną wszelkie swary, zacierają się wszelkie podziały, cały naród ma w tym wypadku tylko jedną, solidarną odpowiedź.

Nas Polaków nie zdziwił więc i nie zaskoczył spontaniczny pęd osiedleńczy, nie zdziwiła nas energiczna akcja czynników rządowych, wymierzona na uporządkowanie chaosu, w jakim te ziemie były tuż po zakończeniu wojny pogrążone. Oczywiście mamy za sobą pierwszy etap, nawet dopiero zapoczątkowanie pracy. Właściwe zadanie spełnione będzie dopiero

wtedy, gdy olbrzymie połacie Ziem Odzysk. będą pracować równym tętnem życia gospodarczego, kiedy zostanie całkowicie odbudowany i uruchomiony przemysł, handel, rolnictwo, kiedy zatrą się różnice, jakie jeszcze istnieją między ziemiami centralnymi a zachodem, kiedy przez Szczecin i inne porty bałtyckie płynąć będzie szerokim strumieniem polski eksport, wytwory pracy polskiego robotnika, polskiego przemysłu. Polska współczesna to już nie ten kraj, który rozgrzeszał się powiedzeniem: „Gdy Polak pilnie orze, nie musi wiedzieć co to morze". Nasze aspiracje narodowe, tak wyraźnie zaznaczające się w postulacie zagospodarowania Ziem Zachodnich, w równie silnym stopniu kierują się w stronę morza, tej bramy na świat, bramy otwierającej nam perspektywy rozwoju gospodarczego i kulturalnego, wymiany dóbr materialnych i kulturalnych z innymi narodami świata.

Nie jest przypadkiem, że w imprezach „Dni Szczecina" tak wiele miejsca zajmie młodzież. Zlot młodzieży z Ziem Odzyskanych w Szczecinie, młode oblicza uczestników zjazdu, to wyraz tego, że nadchodzące pokolenia przejmą z pełną świadomością zadania i prace obecnie zapoczątkowane, że będą je kontynuować, że nie dadzą się zepchnąć z raz zajętej pozycji.

tj..

Świat w kilku wierszach

Aresztowano 8 członków b. rządu Antonescu. Staną oni przed sądem ludowym w dniu 28 kwietnia.

Anglia wypożyczyła Francji na okres 5 lat jeden z lotniskowców. Flota francuska obecnie nie posiada żadnego lotniskowca.

Dyrektor UNRRA, La Guardia, przesłał premierowi włoskiemu de Gasperri zapewnienie, że dołoży starań, aby dotychczasowe dostawy zboża dla Włoch zostały utrzymane i w ten sposób nie dopuści do dalszej obniżki racji chleba we Włoszech.

Kanadyjska Izba Gmin przyjęła w drugim czytaniu uchwałę o udzieleniu pożyczki Wielkiej Brytanii w wysokości 250 milionów dolarów.

W Rumunii aresztowano 8 członków b. rządu Antonescu. Staną oni już wkrótce przed sądem ludowym.

W związku z konferencją ministrów spraw zagranicznych min. Bevin udaje się do Paryża jeszcze przed 25 kwietnia.

Angielska misja rządowa w Indiach odbyła już rozmowy z przeszło 50 przedstawicielami odłamów społeczeństwa. W przyszłym tygodniu rozpoczną się pertraktacje z przewodniczącym Ligi Muzułmańskiej.

Konferencja ministrów 4 mocarstw odbędzie się

przy drzwiach zamkniętych

PARYŻ (PAP-ms). Rzecznik francuski min. spraw zagr. oświadczył, że konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw, która odbyć się ma w Paryżu w końcu kwietnia, toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych. Jedynie na pierwsze i ostatnie posiedzenie dopuszczona będzie prasa.

Katastrofa samolotu polskiego

6 lotników z Polskiej Eskadry Bombowej W. 300 w Anglii poniosło śmierć

WARSZAWA (PAP). Attache lotniczy Ambasady Brytyjskiej w Warszawie powiadamia, że otrzymał następujący komunikat z Ministerstwa Lotnictwa Wielkiej Brytanii:

„Ministerstwo Lotnictwa z żalem informuje, że niżej wymienieni polscy lotnicy z Polskiej Eskadry Bombowej Nr 300 zginęli w wypadku lotniczym na skutek uderzenia pioruna w ich samolot (Lancaster), który spadł 3 mile na południe od Leicester dnia 4. 2. br o godz. 13.20. Zostali oni pochowani na cmentarzu lotników polskich w Newark, Notts:

Suliński Romuald, ur. 13. 12. 1908; Jędrzejczyk Władysław-Ryszard, ur. 3. 4. 1915; Sulgut Czesław-Kazimierz ur. 10. 2. 1918; Brzeziński Wacław, ur. 2. 11. 1918; Mikuła Feliks, ur. 16. 9. 1920; Szwandt Michał, ur. 8. 11. 1917 r.

Wykrycie hitlerowskiej org. młodzieżowej

PARYŻ (PAP-G). We francuskiej strefie okupacyjnej, władze wpadły na ślad organizacji młodzieży hitlerowskiej, która rozwinęła swą działalność terrorystyczną skierowaną przeciwko władzom okupacyjnym.

Organizacja ta postawiła sobie za zadanie prowadzenie wśród żołnierzy armii okupacyjnych propagandy, zmierzającej do wywołania rozdźwięku między sojusznikami.

Aresztowano dotąd 350 członków tej organizacji, przeważnie młodzieży w wieku od lat 15—20.

Kaltenbrunner kłamie dalej

Dokończenie ze strony 1-ej

podpisem Kaltenbrunnera, oskarżony stwierdził, że o treści dokumentów tych dowiedział się dopiero po aresztowaniu. Prawdopodobnie jeden z podwładnych mu urzędników fałszował jego podpis.

Kiedy oskarżony oświadczył, iż nie wiedział o likwidacji ghetta warszawskiego, prokurator amerykański odczytał zeznanie generała SS Stroopa, który kierował osobiście wywożeniem Żydów do obozu śmierci w Treblince. Z dokumentu wynika, iż dowódca policji bezpieczeństwa w Warszawie Obersturmführer Hahn otrzymał rozkaz likwidacji ghetta bezpośrednio od Kaltenbrunnera. I w tym wypadku oskarżony wyparł się odpowiedzialności. Prokurator stwierdził, iż oskarżony kłamie tak samo, jak kłamał przez cały czas przesłuchania. Zeznania oskarżonego są sprzeczne z zeznaniami blisko 30 świadków i prawie z wszystkimi przedstawionymi dokumentami.

Stwierdzono dalej, że z rozkazu Kaltenbrunnera wszyscy więźniowie obozu Mauthausen mieli być uśmierceni przez wpędzenie ich do podziemnych ganków, przy czym wejścia do nich miały być wysadzone w powietrze. Odczytano m. in. przedśmiertne zeznanie b. komendanta obozu w Mauthausen Ziereisa, wedle którego z 90.000 więźniów Mauthausen zginęło 65.000, zaś w obozie Hartheim w pobliżu Linzu, dokąd wysyłano „niepoprawnych i nienormalnych", zmarło półtora miliona osób. Z dokumentu wynika, iż w Mauthausen znajdowali się również: syn regenta Horthy'ego oraz syn marsz. Badoglio.

Pierwszy pociąg Szwecja - Polska

przybędzie 18 kwietnia br.

GDYNIA (ZAP). W porcie gdyńskim czynione są energiczne przygotowania przy nabrzeżu duńskim na przyjęcie pierwszego pociągu, który ma przybyć 18 kwietnia br. ze Szwecji do Polski.

Pociąg ten przybędzie do portu w Gdyni na specjalnym promie „Drotning Wictoria", z którego wprost wyjedzie na tory kolejowe i przez dworzec gdyński pojedzie do Warszawy. Ułatwi to znacznie i przyspieszy komunikację pomiędzy Szwecją a portami polskimi.

Powrót żołnierzy polskich z Anglii

GDAŃSK (ZAP). Do portu gdańskiego przybył po raz drugi polski statek „Sobieski", który przywiózł żołnierzy - repatriantów powracających z Anglii do Polski. Na statku znajdowało się 1.987 osób w tym 20 oficerów.

Powrót króla Jerzego ulegnie zwłoce

LONDYN (PAP-G). Jak donosiliśmy regent grecki arcybiskup Damascinos, pozostanie na swym stanowisku. Decyzja ta wywołała niezadowolenie w kołach monarchistycznych, które obawiają się, że w tych warunkach powrót króla Jerzego na tron grecki ulegnie pewnej zwłoce.

Populiści wystosowali list do króla Jerzego zapewniając go o lojalności i stwierdzając, że obecne rozwiązanie nie jest niezgodne z konstytucją.

Oddziały holenderskie zajmą miejsce wojsk brytyjskich

LONDYN (PAP-ms). Między rządami Anglii i Holandii doszło do porozumienia w sprawie wojsk brytyjskich, przebywających w Indonezji. Wojska angielskie mają być stopniowo wycofywane, a miejsce ich zajmą oddziały holenderskie.

Zgrzyty

„Czeski baranek"

Bracia Czesi postępują sobie z nami jak przystoi na „prawdziwych" Czechów. Od dłuższego czasu prawimy sobie wzajemne komplimenty, że niby już wszystkie nasze spory należą do przeszłości i że byłby już najwyższy czas rzucić się sobie na szyję, wyściskać, wycałować i rozpocząć nowe życie. Prawdziwie przyjacielskie, bo to leży w interescie obu naszych narodów. Myśmy to wzięli dosłownie i według tego postępujemy; natomiast Czesi uważają, że lepiej jest mówić co innego i robić co innego.

Prawdę mówiąc to nie sprawiają nam tym dużego zawodu, bo ostatecznie wiemy, jak to tam pod tym względem było także w przeszłości. I dlatego toasty „kochajmy się" przyjmowaliśmy z pewnymi zastrzeżeniami, no ale ponieważ cechą naszego charakteru jest lekkomyślność i łatwowierność, więc uważaliśmy, że lepiej już wierzyć bo jak to mówią „wiara góry przenosi".

Ale co my na to poradzimy, że nasza wiara w Czechów zamienia się znowu w niewiarę. Bo oto my sobie wierzymy, a oni sobie z nas kpią. Mówią, że chcą z nami żyć w zgodzie, ale gdzie mogą tam nam szkodzą, a nawet sięgają po nasze ziemie. Wysuwanie np. pretensji do Kładzka, Raciborza i Koźla, jak to uczyniono ostatnio w Pradze, to nie braterskie gesty, ale hitlerowska metoda gwałtu.

Świeżo znowu wyłazi na wierzch nowa sprawa. Oto posłom Tymczasowego Czeskiego Zgromadzenia Narodowego rozdana została odpowiedź ministra spraw zagranicznych na interpelację w sprawie wysiedlenia z Zaolzia obywateli polskich „bezprawnie pozostających na tym terenie". Według danych czeskiego ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 lutego br. w powiecie frysztackim było 6.808 obywateli polskich, a w czesko-cieszyńskim 2.468, ogółem więc 9.276 osób. Z tej liczby 6.182 osoby to — według wspomnianej interpelacji — „polscy okupanci".

Wystarczy. Nie wnikamy w to jak ta sprawa rzekomych „polskich okupantów" będzie ostatecznie załatwiona, bo ma być ona przedmiotem rokowań między stronami polską i czeską, ale już to samo w jaki sposób określa się naszych braci, autochtonów tej ziemi, jest wymownym dowodem właściwego stosunku Czechów do nas.

Wilk w owczej skórze przybrał postać baranka, szczerzy zęby i myśli, że my zawsze jesteśmy... baranami.

Z widowni międzynarodowej

Grecja - kraj wiecznej wojny domowej

IX.

Po swoim ponownym dojściu do władzy Venizelos zarządził nowe wybory. Venizelos wybory wygrał, lecz bardzo nieznaczną większością. Monarchiści wyszli z wyborów znacznie wzmocnieni. Venizelos na razie jeszcze rządził krajem, otrzymawszy od przywódcy monarchistów, Tsaldarisa, zapewnienie lojalności w obec republikańskiej formy rządu. Już po kilku tygodniach był jednak zmuszony oddać ster rządu w ręce swego przeciwnika politycznego Tsaldarisa. Monarchiści triumfowali niedługo i ulegli zmienności kolei losu tak zwykłej w Grecji. Po kilku miesiącach Venizelos powrócił do władzy i ponownie rozwiązał parlament. W wyborach w marcu 1933 r. zdobył tylko 111 mandatów, opozycja zaś 135.

Z ogólnego zamieszania skorzystał gen. Plastiras i ogłosił dyktaturę wojskową, która trwała dokładnie jeden dzień. Obalił ją inny generał, Otheon, i utworzył rząd prowizoryczny, składający się z samych wojskowych. Z kolei tę dyktaturę obalił admirał Kondylis i oddał władzę, zgodnie z wynikami wyborów, w ręce Tsaldarisa. Plastoras uratował się ucieczką do Egiptu.

Po tych wstrząsach, które bardzo wstrząsnęły krajem, naród grecki zaczął odwracać się na dobre od Venizelosa, obarczając go główną winą za nieustanne wrzenia i zmiany gabinetów. Venizelos wobec wzrastającej niechęci do siebie ludu, przeniósł się na Kretę, gdzie zgromadził dookoła swojej osoby wszystkich swoich wybitniejszych zwolenników i przygotowywał organizację dla dokonania nowego zamachu. W marcu 1935 r. sięgnął znowu po władzę w Grecji. Rewolucja jego została krwawo stłumiona. Monarchiści rośli w siły. W plebiscycie 1935 r. naród grecki opowiedział się ponownie za monarchią. Król Jerzy II powrócił na tron. Utworzono rząd pojednania narodowego.

W 1936 r. po raz pierwszy na widowni politycznej Grecji wystąpili komuniści. Do władzy jednak nie doszli, doprowadzili natomiast do rozwiązania parlamentu. Gen. Metaxas rządził wówczas bez parlamentu. Była to nowa dyktatura, tym razem za zgodą królewską w obawie przed rosnącą siłą lewicową.

W ostatniej wojnie Grecja opowiedziała się po stronie koalicji. W pierwszym okresie wojny wojska greckie odniosły poważne sukcesy, bijąc Włochów i wypierając ich na terytorium albańskie. Dopiero po uderzeniu Niemców na Jugosławię i dotarciu ich wojsk do Grecji, cały kraj znalazł się pod okupacją niemiecko-włoską. Król wraz z rządem przenieśli się do Londynu, zaś w Atenach Niemcy zainstalowali swój rząd marionetkowy na wzór rządów Quislinga w Norwegii i Nedicza w Serbii. Część wojsk i floty greckiej zdołała przenieść się do Egiptu. Grecy brali udział w kampanii libijskiej i w inwazji na Sycylię i Włochy. W kraju natomiast naród grecki chwycił za oręż, by walczyć w partyzantce. Niemcy, czując się niepewni, ograniczyli swe władanie Grecją wyłącznie do wielkich miast, głównych portów i ważniejszych linij komunikacyjnych. Z tysięcy wież strażniczych wzdłuż torów kolejowych czuwali żołnierze niemieccy, gotowi do odparcia odważnych ataków partyzanckich. Do Grecji wysłali Niemcy zwłaszcza oddziały, zwerbowane spośród Mahometan bałkańskich, o których wiedzieli, że zieją nienawiścią do Greków, a Grecy do nich. Partyzanci w śmiałych przedsięwzięciach niszczyli linie kolejowe, wysadzali w powietrze pociągi i dokonywali tysięcznych mniejszych sabotaży. W miarę jednak, jak Niemcy tracili grunt pod nogami, partyzanci poczęli się kłócić i wreszcie toczyć ze sobą walki bratobójcze. Utworzyły się trzy organizacje partyzanckie: monarchistyczna, republikańska i lewicowa, składająca się z komunistów i socjalistów (EAM). Ostatnie przeciwstawiały się stanowczo powrotowi do kraju króla, opowiadając się bezkompromisowo za republiką. Te same tarcia przeżywali Grecy na emigracji: w Londynie i w Egipcie. W armii, a zwłaszcza we flocie, doszło do buntu, który zlikwidowano siłą. Marynarzy rozbrojono, a okręty greckie obsadzili chwilowo Anglicy.

Gdy Niemcy na skutek parcia Armii Czerwonej na zachód i w obliczu grożącego jej odcięcia dróg odwrotowych na północ, opuścili Grecję, pozostawiając na niektórych wysepkach słabe załogi; organizacje partyzanckie z miejsca rozpoczęły walkę o władzę, która wówcza leżała dosłownie na ulicy. Anglicy po swoim wylądowaniu wraz z oddziałami greckimi z Egiptu, zastali kraj w strasznym chaosie. Wszyscy walczyli z wszystkimi. EAM opanowała prawie cały kraj. Walki toczyły się na ulicach Aten. W sprawę wdali się Anglicy i przy pomocy czołgów i bombowców wyparli oddziały lewicowe ze stolicy. Był okres, kiedy Grecja rozdarta była na dwa wojujące ze sobą „państwa" — z dwoma zaciekle zwalczającymi się „rządami".

Dalsza interwencja zbrojna Anglików doprowadziła w końcu do likwidacji tego stanu rzeczy. Formalnie wszystkie organizacje partyzanckie zostały rozbrojone, faktycznie jednak walki toczyły się dalej z niesłychaną zaciętością. Król w tych warunkach do kraju powrócić nie mógł, bowiem organizacje lewicowe i republikańskie oświadczyły, iż powrót króla uznają za prowokację i przeciwstawią mu się gwałtownie swymi siłami zbrojnymi. Anglicy poparli monarchistów, tłumacząc swe stanowisko przepisami konstytucji greckiej, którą zmienić może jedynie naród bezpośrednio plebiscyt lub drogą wyborów, przy czym zastrzegli, że plebiscyt w sprawie powrotu króla winien odbyć się dopiero w 1948 r., po ustabilizowaniu się stosunków wewnętrznych w Grecji. Monarchiści, uprawiając w kraju skrajny terror, mordując przeciwników politycznych i aresztując niewygodnych sobie ludzi tysiącami, dążą do przeprowadzenia tego plebiscytu natychmiast, dopóki jeszcze panują nad sytuacją w kraju. Regent grecki arcybiskup Damascinos, który obecnie ustąpił, nie mógł uporać się z przeciwnościami. Ostatnie wybory były jedynie parodią wyborów.

Wojna domowa w Grecji toczy się dalej, choć ostatnio nieco przycichła. Zapewne jeszcze długo kraj ten będzie widownią wstrząsów i przewrotów. I niejedną jeszcze niespodziankę Grecja przyniesie światu.

K. M.

Latająca forteca dokona prób z bombą atomową

Ognista kula średnicy 350 m spadnie na wyspę

Okręty niemieckie i japońskie ulegną stopieniu a para uniesie się na wysokość 10 kilometrów. — W drugiej próbie ofiarą bomby padnie 4000 świń, kóz i szczurów

Dzień 15 maja br. niewątpliwie stanie się datą historyczną dla młodej wiedzy o bombie atomowej. W dniu tym dokonane zostanie pierwsze doświadczenie praktyczne, które ma dać nauce podstawę do dalszych badań działania wyzwolonego atomu.

Badania skutków działania bomby atomowej w Hiroshimie i Nagasaki nie rozwiązało wielu istniejących w tej dziedzinie tajemnic. Zamierzona próba, która dokonana zostanie w pobliżu Bikini Atoll na Pacyfiku, gdzie na zakotwiczone okręty latająca forteca „Drone" zrzuci bomby, prawdopodobnie odkryje siłę radioaktywnych skutków w atmosferze ponad miejscem zrzutu. Władze amerykańskie zamierzają wysłać „Drone" kierowany z samolotu „Queen Bee" za pomocą radia, podczas gęstej mgły.

Niewielka wyspa lagunowa Biskini, której powierzchnia wynosi 12×20 mil ang., stanie się więc teatrem ciekawych i niewątpliwie ważnych dla przyszłości doświadczeń. W pobliżu laguny zakotwiczone będą okręty wojenne japońskie i niemieckie, na które zrzucone zostaną bomby atomowe. W morzu będą instrumenty notujące wstrząsy, temperaturę i promieniowanie, zaś na okolicznych wysepkach umieszczone zostaną aparaty fotograficzne, które automatycznie dokonają zdjęć. Poza przypuszczalnym zasięgiem działania bomby, krążyć będzie pancernik „New York" zaopatrzony w specjalne aparatury odbiorcze.

„Na najwyższej osiągalnej wysokości latać będą samoloty, które na krótko przed wybuchem bomby opuszczą spadochrony uzbrojone w szereg urządzeń kontrolnych. 30 minut po wybuchu, samoloty, kierowane przez załogi opuszczą się nad miejsce dokonanego doświadczenia, a specjaliści znajdujący się na pokładach samolotów, zbadają sprawę radioaktywności. Zależnie od wyników tych badań, uczeni dadzą sygnał „bezpieczeństwa", a komisja wyląduje na lagunie, aby naocznie stwierdzić skutki działania bomby.

Wybuch bomby atomowej nastąpi na wys. 2.500 stóp. Prawdopodobnie w chwili wybuchu uformuje się ognista kula o średnicy około 350 m. Upadłszy w morze, bomba spowoduje wstrząsy, biegnące z szybkością około 5.000 stóp na sekundę, a działające we wszystkich kierunkach.

Straszliwa temperatura stopi zakotwiczone okręty, a para wrzącej wody morskiej uniesie się na wysokość 8 do 10 kilometrów. Należy się spodziewać, że wybuch spowoduje równocześnie olbrzymi huragan o szalonej sile.

Drugie doświadczenie z bombą atomową dokonane ma być w dniu 1 lipca br. Będzie się ono różnić od pierwszego przede wszystkim tym, że na okrętach umieści się około 4.000 świń, kóz i szczurów. Jest zrozumiałe, że zwierzęta te zginą, ale nie jest wykluczone, że przez śmierć ich wiedza posunie się o cal naprzód. Świnie, nieposiadające owłosienia, ubrane będą w ochronne stroje azbestowe, względnie będą pociągnięte warstwą specjalnego preparatu chemicznego, co ma na celu stwierdzenie jego skuteczności.

Część uczonych sprzeciwia się przeprowadzeniu tych doświadczeń, obawiając się ich katastrofalnych skutków. Twierdzą oni, że spustoszenia dokonane przez wybuch bomby na morzu sięgać mogą tysięcy kilometrów. Przypominają przy tym katastrofę wulkaniczną Krakatoa w r. 1883, w której rezultacie $^{2}/_{3}$ wyspy zniknęło z powierzchni morza, a ponad 35.000 osób straciło życie. Huk słyszany był o 3.000 km od Krakatoa, a wibracje powietrzne odczuć się dały na całej niemal kuli ziemskiej. Wybuch wulkanu wypchnął wodę i spowodował powódź na Wyspach Kokosowych, na Jawie i na Sumatrze. Wiele miesięcy po katastrofie na całej kuli ziemskiej panowały gęste mgły, a zachody słońca posiadały tak wspaniały krwawy kolor, jakiego ludzie, nie będący ich świadkami, wyobrazić sobie nie mogą.



NORMAN FEATHER
Profesor fizyki z Laboratorium Cavendisha.



E. O. LAWRENCE
Wielki uczony amerykański, który wraz z M. S. Livingstonem wynalazł przyrząd zwany cyklotronem, służący do nadawania olbrzymich predkości elektronom, protonom, neutronom jak i całym jądrom atomowym. Działanie tej „armaty atomowej" polega na stopniowym przyśpieszaniu ruchu pocisków atomowych. Ostatnio zbudowane cyklotrony są w stanie nadać cząsteczkom prędkość zbliżoną do szybkości światła.



ROBERT OPPENHEIMER
Uczony ten kierował próbami, dokonywanymi w Meksyku z pierwszą bombą atomową. Jak wiadomo bomba ta umieszczona była na wysokim maszcie stalowym, zaś obserwacji zjawiska dokonano ze specjalnie urządzonych schronów.



SIR JAMES CHADWICK
Prof. fizyki na Uniwersytecie w Liverpool. Dokonał on w roku 1932 odkrycia neutronu, jednego z podstawowych elementów budowy jądra atomowego. Jądro atomu składa się z protonów, posiadających ładunek elektryczny dodatni i neutronów, które są elektrycznie obojętne. Pociski neutronowe (wolne neutrony, posiadające olbrzymią szybkość) napotykają na swej drodze jądra atomu uranu, wyzwalając przy ich rozbiciu wielkie ilości energii atomowej. Zjawisko to występuje właśnie przy wybuchu bomby atomowej.



J. D. COCKCROFF
Profesor Uniwersytetu w Cambridge. Badacz atomu.



NIELS BOHR
Prof. fizyki teoretycznej Uniwersytetu w Kopenhadze. Jest on twórcą modelu atomu. Według jego teorii budowa atomu przypomina układ planetarny, w którym wokół jądra krążą elektrony, posiadające ładunki ujemne. Teoria jego wyjaśniła cały szereg zawiłych zjawisk chemicznych.



M. L. E. OLIPHANT
Profesor fizyki Uniwersytetu w Birmingham.



E. FERMI
Profesor fizyki na Uniwersytecie Columbia. Prowadził on obliczenie teoretyczne w czasie prac związanych z energią atomową.



JOHN ANDERSON
Badacz energii atomowej.

Film wyprzedził wynalazców bomby atomowej

Zdrada tajemnicy bomby czy podsunięta propaganda?

„Pierwszy Yankes w Tokio". — „Dom przy 92 ulicy" „Formuła 78". — Milczenie amerykańskiego Departamen u Ministerstwa Wojny

Bomba atomowa nie dała spokoju także i filmowcom, którzy pokusili się o zrealizowanie obrazów, mających światu dać przedsmak grozy. Jak donosi oficjalny komunikat prasowy, producent Sam Marx, szef wytwórni M. G. M. zwrócił się do prez Trumana z prośbą o pozwolenie nakręcania filmu, którym zapoznał ludzkość z historią wynalazku bomby atomowej, przebiegiem prac eksperymentalnych, produkcją, próbami itd. Prez. Truman zgodził się na realizację przedłożonego scenariusza, oraz polecił oddać do dyspozycji wytwórni niektóre oryginalne zdjęcia z prac, zdjęcia pierwszego wybuchu bomby na pustyni Meksyku oraz bombardowania Hiroszimy i Nagasaki. Doradca sztabu amerykańskiej armii w sprawach bomby atomowej gen. Leslie Goves osobiście obejmie kierownictwo nad tymi zdjęciami, aby im nadać cechy autentyczności w Oak Ridge (tzw. wiosce atomowej) w stanie Tennesee.

Wielką sensację wywołały dwa filmy szpiegowskie, które weszły na ekrany amerykańskie i angielskie z końcem października ub. r., a więc zaledwie parę miesięcy po strasznym kataklizmie, spowodowanym wybuchem bomby atomowej w Japonii. Oba filmy mówią o wielkiej tajemnicy — strasznej broni, która obrócić może cały świat w perzynę.

Pierwszy z tych filmów nosi tytuł „Pierwszy Yankes w Tokio", wytwórni RKO i poświęcony jest całkowicie tajemnicy strasznej i nieznanej broni. Świetna reż. Wiliama Wylera trzyma widza w napięciu do końca obrazu. Akcja rozgrywa się na terenie japońskim i mówi o ewtl. kompletnym zniszczeniu tego kraju.

Drugi obraz pt. „Dom przy 92 ulicy" reż. H. Hathaway, jest filmem, w którym szpiedzy niemieccy starają się wykraść wielką a niebezpieczną tajemnicę wojenną pod nazwą „formuły 78".

Na uwagę zasługuje fakt, że oba filmy nakręcone były pół roku przed wybuchem bomby w Japonii i oba mówią o nowej, strasznej broni amerykańskiej, która zostanie w pierwszym rzędzie zwrócona przeciwko Japonii. Z tego wynikałoby, że tajemnica bomby atomowej jednak dotarła do uszu pewnych jednostek, może tylko nie w zupełnie skonkretyzowanej formie i została umiejętnie wykorzystana do stworzenia tego rodzaju filmów.

W obu krajach, tj. Anglii i Ameryce ukazanie się tego rodzaju filmów, krótko po ujawnieniu światu istnienia bomby, wywołało ogromną sensację i zaniepokojenie zarazem. Wszystkie gazety poczęły snuć różnego rodzaju przypuszczenia, żądając nawet wyjaśnień ze strony Departamentu Ministerstwa Wojny, kto zdradził filmowcom istnienie tego rodzaju broni?

Jak dotąd, zainterpelowany w tej sprawie departament zbył wszystkie pytania milczeniem, a filmy spełniły swoje zadanie, nie mówią przecież konkretnie o co właściwie chodzi, nie nazywają broni po imieniu, a reklama była wspaniała. Więc o zdradzie tajemnicy nie może być mowy, gdyż w zapowiedzi zaznaczono wyraźnie, że „większa część filmu została nakręcona na podstawie autentycznych dokumentów kontrwywiadu amerykańskiego, dostarczonych wytwórni do wykorzystania".

Trick, czy umiejętnie podsunięta przez czynniki miarodajne nieskrystalizowana idea?

Pszenica albo wojsko

Żądanie gen. Mac Arthura

LONDYN (FA). W związku z zarzutami postawionymi amerykańskiemu min. rolnictwa, że Ameryka wysyła 500.000 ton pszenicy do Japonii zamiast do głodującej Europy, minister oświadczył, iż otrzymał od gen. Mac Arthura żądanie przysyłania pszenicy, albo więcej wojska dla ewentl. uśmierzenia rozruchów głodowych. Praktycznie rzecz biorąc zaprowiantowanie dalszych oddziałów wojskowych pochłonie więcej żywności, aniżeli dotychczasowe dostawy.

Flaga ze swastyką na kościele

HAMBURG (ZAP). Na dachu kościoła Steinbeck w Hamburgu nieznani sprawcy wywiesili flagę ze swastyką. Policja brytyjska była zmuszona wynająć robotnika niemieckiego celem usunięcia tej flagi.

Odbudowa Berlina

BERLIN (ZAP). Według informacji dziennika „Nachtexpress" postanowiono przystąpić do prac nad odbudową Berlina i zatrudnić przy tym 100 tysięcy robotników. Prace mają być podjęte natychmiast. Preliminowano na nie 672 miliony mk. Znaczna część tych kredytów została przeznaczona na odbudowę domów mieszkalnych.

Tajemnicza eksplozja w Berlinie

BERLIN (ZAP). Nowa tajemnicza eksplozja miała miejsce w magazynie broni i amunicji na przedmieściu Berlina Reinickendorf we francuskiej strefie okupacyjnej. Okoliczności tego wybuchu nie zostały jeszcze wyjaśnione.

Niemcom nie wolno nosić mundurów wojskowych

HAMBURG (PAP-G). Władze angielskie wydały zakaz noszenia mundurów lub odznak Wehrmachtu przez Niemców. Specjalne sądy, jakie w związku z tym powołano, mają prawo skazać na karę śmierci Niemca, który będzie nosił mundur lub dystynkcje armii niemieckiej.

Don Juan jedzie do Lizbony

LONDYN (PAP-ms). Pretendent do tronu hiszpańskiego, don Juan, przybywa do stolicy Portugalii. Przyjazd jego do Lizbony świadczy o tym, że pragnie on być bliżej Hiszpanii, a jednocześnie oznacza, że nie myśli o natychmiastowym przywróceniu monarchii.

Wicepremier rządu jugosłowiańskiego złożył oświadczenie, że rząd zdecydowany jest uznać wszystkie traktaty zawarte przez dawny rząd jugosłowiański.

Z cyklu

Ludzie Filmu

George Raft

Długa i ciernista droga prowadzi niejednego aktora do sławy. O tym mógłby dużo powiedzieć George Raft, doskonały tancerz i świetny aktor dramatyczny w jednej osobie. Ponieważ pochodził z ubogiej rodziny robotniczej, wcześnie musiał rozpocząć zarobkowanie, często przy tym zmieniając zawody.



Przypadek zrządził, że Raft począł uczyć się tańczyć, wykazując niepospolite zdolności w tym kierunku. Traf chciał że podczas występów w jednym z klubów Nowego Jorku ówczesny ks. Walii, a obecny ks. Windsoru, zachwycony tańcem Rafta, wziął u niego parę lekcji modnego wówczas Charlestona.

Potem zaangażowano go do Hollywood, jako partnera Rudolfa Valentino, jednakże do nakręcenia tego filmu nie doszło. Raft zyskał sobie popularność w obrazach kryminalnych, a wysoką klasę tańca wykazał w takich filmach, jak: „Bolero" i „Rumba". Tancerz nakręcił niezliczoną wprost ilość dramatów, komedii i filmów sensacyjnych.

W roku 1939 wszystkie wielkie gwiazdy filmowe poczęły nagle się buntować i strajkować — chcąc przez to zmusić wytwórnie filmowe do uzyskania jeszcze lepszych kontraktów. Kiedy jednak koncerny spokojnie przyjęły wypowiedzianą wojnę i zaczęły po prostu ściągać do filmu nowe twarze, gwiazdy stały się bardziej ustępliwe, spuściły z tonu i grzecznie dalej pracowały. Do tych należał także sławny wówczas George Raft. Obecnie Raft nakręca szereg filmów o podłożu sensacyjnym. (x)

Jeszcze w sprawie volksdeutschów

Nie wybielać wrogich elementów

Artykuł Witolda Kotowskiego zamieszczony w numerze 99 IKP pod tytułem „O właściwą postawę wobec zagadnienia Volksdeutschów" dowodzi, że są w Polsce jeszcze ludzie, którzy nie orientują się w tej ważnej dla nas sprawie.

Przeciw pojmowaniu sprawy tak jak to czyni p. Kotowski musimy gorąco zaprotestować.

Wolno p. Kotowskiemu mieć na sprawę Volksdeutschów swój osobisty taki czy inny pogląd. Nie wolno mu natomiast usprawiedliwiać jawnej zdrady, jakiej dopuścili się u nas Volksdeutsche. Żadnemu z Polaków nie wolno głosić, że dla zachowania swych dóbr materialnych czy ratowania życia wolno zdradzać swój naród i przechodzić na usługi wroga. Przyjęcie volksdeutscherstwa nie było bowiem niczym innym, jak haniebną zdradą swej narodowości przez dane jednostki. Eliminując z tego pojęcia a priori te wypadki, w których dane osoby działały na zlecenie lub w porozumieniu z organizacjami podziemnymi. Na ten temat nie może być żadnej dyskusji. Są to ludzie, którzy w danym wypadku spełnili swój obowiązek i okazali nie tylko gorący patriotyzm ale bohaterstwo. Z wyjątkiem zatem tych wypadków żaden Polak nie może się odnosić do Volksdeutschów (II grupa) inaczej, jak do zdrajców narodu.

Takie i tylko takie stanowisko może zajmować w tej sprawie społeczeństwo polskie. Że stanowisko takie jest słuszne i zgodne z polską racją stanu, dowodzi nie tylko postawa społeczeństwa odnośnie tego zagadnienia, ale również dekret Rządu o wykluczeniu ze społeczności polskiej wrogich elementów. Rząd nasz okazał przy tym daleko idącą tolerancję, stworzył bowiem możliwość zrehabilitowania się przez poszczególne osoby, które zostały wpisane do II-giej grupy niemieckiej listy narodowej wbrew swojej woli lub pod przymusem, a swoim postępowaniem wykazały polską odrębność narodową.

Myli się zatem p. Kotowski, że z tego co się u nas w tej sprawie obserwuje, „widoczny jest brak wyrobienia w społeczeństwie naszym jasnego dojrzałego, zgodnego zarówno z charakterem narodowym, jak i sensem politycznym poglądu na sprawę volksdeutschów". Tak jak społeczeństwo nasze w czasie okupacji, z drobnymi wyjątkami (volksdeutsche) zdało swój egzamin, tak i obecnie posiada wyrobiony i jedynie słuszny pogląd na sprawę volksdeutschów.

Dla każdego zdrowo myślącego Polaka nie może być w tej sprawie kompromisu. Dlatego też żaden z argumentów przytoczonych przez p. Kotowskiego nie może wpłynąć na zmianę stanowiska, zajętego w tej materii zarówno przez społeczeństwo nasze jak i przez Rząd. Nie mam zamiaru polemizować z teoretycznymi rozważaniami autora, w szczególności na temat asymilacji elementu niemieckiego. Wiadomo ogólnie, że mamy dużo Polaków o nazwiskach nie polskich, gorących patriotów. Są między nimi ludzie o wybitnych zasługach w różnych dziedzinach, wymieniając chociażby Romualda Traugutta, Wincentego Pola, Aleksandra Brücknera i in. Wiemy jednak również o tym, że są to ludzie z innej epoki, z epoki, która z barbarzyństwem hitlerowskim nie miała nic wspólnego.

Pragnę tu wypowiedzieć swój pogląd jedynie na temat volksdeutschostwa. W kwestii tej musimy odpowiedzieć sobie na dwa pytania: primo, czy staranie się przez odnośne jednostki o przyznanie im drugiej grupy leżało w interesie polskiej racji stanu, secundo, czy decyzję o stawienie takiego wniosku może usprawiedliwić chęć zachowania swych dóbr materialnych lub ratowania życia swego wzgl. swoich bliskich. To są pytania dla nas istotne.

Na pytanie pierwsze jest tylko jedna odpowiedź — negatywna. Nie może bowiem leżeć w interesie polskiej racji stanu wyrzekanie się przez obywateli swej narodowości. Gdybyśmy stanęli na innym stanowisku, zatracilibyśmy swój charakter narodowy i tym samym prawo do samoistnego bytu narodowego. To jest tak jasne, że nie wymaga dalszego uzasadnienia.

Na drugie pytanie może być odpowiedź również tylko negatywna. Troska o życie i dobro materialne nie może usprawiedliwić aktu sprzecznego z polską racją stanu. A takim aktem było wyrzekanie się narodowości polskiej. Że tak rozumowało społeczeństwo polskie, dowodzi dzisiejsza rzeczywistość. Odzyskanie niepodległości zawdzięczamy w pierwszym rzędzie zachowaniu naszej narodowości. To jest równie jasne i nie wymaga dalszej argumentacji.

Autor omawianego artykułu przytacza pod koniec swoich wywodów, zdanie, że „istnienie volksdeutschów odegrało swoją pożyteczną rolę". Jestem przekonany, że z takim zapatrywaniem autor w społeczeństwie naszym jest odosobniony. Istnienie volksdeutschów było dla polskiej racji stanu wybitnie szkodliwe i stanowi dla nas ciemną plamę, o której należałoby raczej nie mówić.

Nie można się również zgodzić z zapatrywaniem autora, że „w interesie stanu ludności kraju nie należy wyzbywać się myśli pozyskania jako obywateli tej ludności pochodzenia niemieckiego, która przez swe czyny wykazała solidarność ze społeczeństwem polskim, a przez to posunięty proces asymilacji w tej lub innej formie ofiarność lub uczynność.

Zasadniczo musimy się sprzeciwić włączeniu volksdeutschów do społeczności polskiej, jako elementu nam wrogiego. W indywidualnych wypadkach orzekają o tym sądy.

Polska musi być krajem narodowościowo jednolitym. Nie ma wśród nas miejsca dla ludzi, którzy za miskę soczewicy Polskę zdradzili. Czas zatem skończyć z wybielaniem wrogich nam elementów.

Stefan Fredyk

Od redakcji: Na tym kończymy dyskusję na temat sprawy volksdeutschów. Dwa odrębne stanowiska, jakie zajęli autorzy artykułów p. Witold Kotowski i dyr. Stefan Fredyk oświetlają to zagadnienie z dwu przeciwnych poglądów. Wydaje nam się, że w opinii społeczeństwa sprawa jest zasadniczo rozstrzygnięta

Mały felieton

Uśmiech paczki UNRRA

Już wiem teraz — mówił mój staruszek — co jest powodem głodu, biedy i nędzy na świecie. — Po prostu wszystkiemu winna jest UNRRA, która zapakowała towarami wszystkie magazyny wygłodzonego świata. Gdyby nie te pełne magazyny to ludzie żyliby normalnie, jak przed wojną.

Widząc, że go nie bardzo rozumiem, wyjął „Kurierka" z datą 12-go kwietnia i pokazał mi artykuł pt. „Grecja po wolnych wyborach", gdzie czerwonym ołówkiem podkreślił dwa zdania: pierwsze, że „tysiącom ludzi grozi śmierć głodowa bezpośrednio lub pośrednio" i drugie, że „200 tysięcy ton towarów UNRRA leży tam w składach od szeregu miesięcy".

To samo było i u nas — mówił. Bylibyśmy wszyscy wymarli z głodu, ale na szczęście prasa zrobiła krzyk o te magazyny, no i doczekaliśmy się i my takiego — jak to pan nazywa — miesiąca tłustego chrabąszcza. — Widzi pan; ażeby było dobrze, to trzeba w ogóle tej UNRRY nie dopuszczać do kraju, albo, jeżeli już ją zdołano przemycić, opróżnić z niej jak najprędzej magazyny. Tylko, że to oficjalne, rządowe opróżnianie — jego zdaniem — za drogo nas kosztuje. Taką herbatę np. dostaliśmy z tej UNRRY za darmo, ale obywatelom liczy się za deko po 6 zł i są to tylko koszta opróżniania magazynu i transportu. — Woli więc to opróżnianie nieoficjalne, — którym trudni się kilkunastu, czy kilkudziesięciu patriotów na wyższych stanowiskach, którzy robią to zupełnie bez kosztów i bez zbytniego hałasu. I w ogóle dziwi się, że od czasu do czasu milicja, czy sądy doraźne przeszkadzają im w tej robocie. Te nieporozumienia powstają tylko z tego powodu, że stosujemy w życiu jakąś starą, przedwojenną etykę i że stale myślimy jeszcze, niedostosowanymi do współczesnego życia, przedwojennymi kategoriami. Jego zdaniem większym nadużyciem — z którym trzeba walczyć — jest nieopróżnianie, jak opróżnianie magazynów — ba, to ostatnie, choćby się odbywało indywidualnie, bez hałasu, nocną porą, winno się zaliczyć do dobrych godnych pochwał, czynów obywatelskich. I każdy jest tu swego rodzaju żołnierzem na posterunku; i ten co męczył się ze stoma beczkami śledzi, czy ta, co mozolnie odwijała po kilka dekagramów włóczki ze setek kłębów. Zresztą — mówił — Rząd nasz nie może się wszystkim zajmować, a napewno nie zawsze ma czas na zajmowanie się takimi drobnostkami w kraju. Są poważniejsze rzeczy na świecie — np. sprawa Hiszpanii — więc prywatna inicjatywa winna tu być przynajmniej tolerowana. —

Mówił tak przekonywująco, że zacząłem go podejrzewać, iż sam ma zamiar popełnić taki dobry obywatelski czyn i opróżnić jakiś najbliższy magazyn. Myliłem się jednak. Poprostu nie palił od pół godziny i to wpłynęło na zaburzenia w jego rozumowaniu. Ucieszyłem się tym odkryciem, bo odpadł mi obowiązek przedyskutowania z nim tych zagadnień. Poczęstowałem go tylko papierosem, a żegnając się z nim, złożyłem mu życzenia, by go nie trafiła przypadkiem, względnie nie przytrafiła mu się UNRRA, która jako główny — jego zdaniem — powód głodu, mogłaby spowodować przedwczesną, a nieodżałowaną jego śmierć.

Tad. Szwec.

Na uboczu

Słońce w górę - ceny w górę

Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej ceny za artykuły pierwszej potrzeby znowu nagle poszły w górę. Masło dochodzi do 600 zł za kg, mąka, kaszka pszenna, cukier, które poprzednio zniknęły z rynku, pojawiły się znowu w sklepach, ale horrendum! kosztują o 50% drożej. Gdy tak wszystko w dalszym ciągu będzie zwyżkowało, możemy na Święta Wielkanocne stanąć w obliczu... głodu. Bo któż z ludzi pracujących może sobie dziś pozwolić na kupno masła, mięsa czy cukru, jeśli np. cała miesięczna pensja nawet tak wysoko postawionej osoby, jak wojewoda, wynosi coś około 4.000 zł. Ile wobec tego kupi sobie za swoją pensję masła, czy cukru urzędnik lub robotnik?

Ci, którzy paskują, nie umieją poważnie uzasadnić przyczyny zwyżki cen. Ktoś dowcipny powiedział, że jest to zależne od... wiosny: Słońce w górę, ceny w górę!

Może by z tego powiedzenia wykluczyć życiodajne siły natury i podstawić na ich miejsce paskarzy: ceny w górę, paskarzy... na stryczek.

Wówczas błogość i optymizm wiosny poczulibyśmy w całej pełni.

A. Jawor

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

8 my (ostatni) dzień ciągnienia 4-ej Klasy

Główna wygrana 1.000.000 zł. Nr. 47483.

Wygrane po 100.000 zł. — Nr Nr: 37159 52726.

Wygrane po 50.000 zł. — Nr Nr: 15605 45545 63014.

Wygrane po 20.000 zł. — Nr Nr: 2170 17626 28226 32083 39699 42238 46738.

Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr: 270 7279 17211 17483 18476 21991 22473 22767 23568 25552 26961 28185 28601 30238 32948 34294 34404 34925 47743 47912 53720 55131 59421 65120 65162 65404 68916.

Wygrane po 5000 zł. — Nr Nr: 483 3530 3573 3852 10415 13204 22058 25715 32565 35094 36197 37531 41110 41564 42309 45484 49009 49035 49038 50450 55149 56826 56875 57831 65074 66547 67329.

Wygrane po 2.500 zł. — Nr Nr: 1654 2386 3059 10619 927 11521 13423 16202 17445 540 919 18186 19643 20611 21330 363 700 798 23071 24547 25069 26149 505 724 27543 28911 961 30877 33200 580 826 39340 614 42151 499 44385 45717 729 734 46655 47444 49435 885 50648 51655 52114 354 53140 56293 57062 60090 128 548 663 823 62091 123 451 587 63096 179 65257 568 66511 69625 69838.

Wygrane po 2000 zł. — Nr Nr: 1[illegible] 405 828 934 1092 273 75 498 2133 655 964 3073 200 413 595 781 4111 295 366 73 604 856 5078 506 [illegible] 972 83 8003 557 994 9015 296 598 783 920 10001 214 306 401 43 85 618 11168 275 12224 489 500 13081 172 405 21 716 44 14136 313 824 15235 797 16187 247 71 989 17110 281 457 852 990 18857 91 19084 433 591 621 66 714 998 20041 113 24 606 21093 151 357 575 22559 702 23234 334 506 24148 379 439 565 25504 838 39 920 26015 318 27200 562 744 28048 29456 65 31143 613 94 720 121 295 463 81 621 770 958 33442 34237 327 433 714 35259 667 846 36065 359 84 446 550 70 930 37161 279 425 740 991 38318 536 604 39354 78 537 657 871 927 40056 307 607 59 41149 219 70 857 42185 218 504 65 43079 260 499 44132 592 45441 887 46369 480 587 839 47102 432 48001 86 100 87 364 447 674 868 964 49077 322 643 992 50182 254 400 51001 540 813 52045 190 92 207 320 457 678 53401 54134 78 282 421 55097 130 781 56070 204 562 71 57977 58358 571 86 602 49 949 59233 84 676 813 60113 73 83 206 367 486 610 33 741 61147 345 589 62100 42 54 63356 519 756 819 64054 99 65237 38 88 804 976 66030 93 228 67423 68155 98 492 521 867 75 914 69007 36 149 274 386 428 69910.

Wygrane po 1500 zł. — Nr Nr: 4 212 24 9 379 455 534 797 854 98 1037 90 182 783 87 872 93 912 65 96 2064 306 441 612 772 849 918 3393 544 678 752 975 4031 449 605 762 842 5021 146 61 216 52 80 98 617 761 932 51 6021 35 303 570 818 7241 368 74 467 704 39 928 8325 431 625 718 803 54 98[illegible] 9054 146 98 256 413 562 635 82 974 10073 161 349 88 717 53 812 76 996 11266 311 53 444 53 68 642 94 711 97 956 12087 488 525 652 59 72 914 13149 220 77 90 694 810 20 38 970 14050 275 772 826 15184 240 67 412 741 886 908 16352 79 521 687 807 949 51 73 17356 7 75 590 601 793 916 78 18051 111 375 541 665 833 924 39 44 68 19096 223 35 314 425 562 76 603 10 937 95 20013 49 132 333 515 32 701 37 879 87 971 21128 252 95 601 744 22086 125 393 7 676 731 814 95 23128 253 316 516 615 44 24047 305 440 660 767 25013 100 14 295 381 7 493 548 630 80 717 95 26055 103 70 90 365 547 80 660 76 707 8 305 18 802 3 28444 542 684 977 29138 67 78 99 392 448 98 544 52 648 796 836 49 30104 67 266 350 3 86 429 560 620 816 59 923 31117 310 425 915 32190 324 494 678 33010 347 420 83 512 32 64 34004 90 396 480 97 654 782 857 973 35133 202 37 405 53 7 66 8 762 877 36011 19 63 204 13 35 7 343 574 701 849 37126 220 94 537 669 858 38276 320 581 658 737 52 71 7 885 934 39213 358 401 35 62 75 753 969 40161 210 301 576 631 65 739 950 69 41191 314 94 492 531 5 650 767 824 965 80 42118 42 331 49 65 485 6 513 69 539 682 9 747 989 43097 133 203 471 708 934 58 44123 52 6 80 98 213 86 388 410 80 7 922 48 45054 261 332 478 646 751 818 46085 119 87 317 53 409 36 444 983 47112 303 51 77 409 64 543 55 745 864 910 14 27 48012 91 113 47 204 365 444 776 910 27 49078 159 220 526 679 791 9 982 50166 71 93 258 321 440 96 614 665 712 50 877 51049 77 110 63 206 654 732 952 82 52076 423 93 658 883 965 53000 64 95 131 251 376 428 749 817 848 54693 771 813 43 909 55207 486 707 906 56210 552 83 57274 414 93 696 58172 324 521 43 761 99 880 906 10 59040 299 464 654 823 67 60036 163 290 508 618 41 702 883 61174 445 518 35 77 654 720 57 815 55 70 62219 64 579 622 51 732 826 905 63016 27 273 664 899 64085 268 592 708 729 883 925 50 65114 37 470 661 713 871 920 77 66150 70 212 33 5 56 75 326 518 65 748 837 68 906 67100 253 614 29 723 90 40 68084 562 783 69033 111 226 412 634 37 69 69695.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Przeżycia z powstania warszawskiego

W one dni...

Napisał Jan Sutorowski

14)

Brat i inni cudem ocaleni spostrzegli tylne drzwi sklepu. Drzwi, niestety, były żelazne. Zaczęli w nie silnie walić. W domu tym były polskie placówki. Ktoś usłyszał kołatanie. Przez drzwi porozumiano się. Drzwi od zewnątrz podparte na tyle uchylono, że można było przez nie przejść w bezpieczne miejsce.

Cały dzień i noc brat i inni poszukiwali w okolicznych schronach rozbitków, jak starców i dzieci.

Brat dopiero następnej nocy znalazł swą teściową w jakiejś piwnicy.

I tak nieszczęśliwi, przedzierając się całą noc przez piwnice i tunele, przybyli do nas nad ranem.

Przede wszystkim nakarmiono ich.

Powiększyli sobą grono mieszkańców schronu, a co gorsze powiększyli grono jedzących, a porcje jadła były już bardzo skromne.

W miarę możności otoczono staruszkę opieką. Nie wiele to pomogło. Zażądała księdza. Udało się nam sprowadzić księdza, który jej udzielił ostatniego namaszczenia. Po tygodniu czasu zmarła. W trzy godziny później w zbitym na prędce pudle została pochowana na podwórzu naszego domu, gdzie już pięć innych grobów zapełniało skrawek wolnej ziemi.

A o skrawek wolnej ziemi dla zmarłych czy poległych też było bardzo trudno. Warszawskie podwórka jak wiadomo są ciasne, a uszczuplone były przez stosy gruzów.

Chowano więc zmarłych na skwerach, chodnikach, nawet na ulicach wolnych od zwałów gruzów, wyzyskując każdy wolny skrawek ziemi.

Zmarłych chowano przeważnie bez trumien, nakrywając zwłoki prześcieradłem lub papierami.

Ciężko i jakże beznadziejnie przechodziły nam dni września..!

Już przestano liczyć na jakąś pomoc, a własne siły w tej nierównej walce z każdym dniem malały...

Coraz więcej było ofiar, coraz większe ruiny. Dzielnice padały jedna za drugą. Każdy dzień przynosił nowe smutne wieści.

Niegaszone pożary, trawiły domy i całe bloki, roznosząc dymy, a w nocy świeciły olbrzymie łuny naokoło...

Ludność choć tak strasznie cierpiała, lecz trwała w swym jakby uporze i zacięciu.

Niemcy przez ulotki rzucane z samolotów, nawoływali ludność do wyjścia z miasta. Naznaczali dni, godziny i punkty wyjściowe. Ale niewielki procent ludności skorzystało z niemieckich propozycji. Przeciwnie, jedni drugich wzywali do pozostania i wytrwania, choćby nawet przyszło nam wszystkim zginąć...

Warszawa, stolica Polski, zawsze patriotyczna, zawsze wierna hasłom Wolności i Niepodległości, przodująca we wszystkich walkach wyzwoleńczych — składała największą ofiarę krwi ze wszystkich miast polskich..!

Warszawa leżąca już w gruzach, zdziesiątkowana w swych mieszkańcach, płonąca jak ofiara całopalna, już bez nadziei na jakąkolwiek pomoc — żyła w owych dniach Wolnością i dokumentowała przed światem w imieniu całej Polski i Narodu umiłowanie Wolności i Niepodległości ponad życie i ponad dobra materialne. Półtora milionowe prawie miasto z bogatym swym dorobkiem kulturalnym i cywilizacyjnym, ze swymi zabytkami, z pulsującym życiem przemysłowym i handlowym — ginęła w oczach...

(Ciąg dalszy nastąpi)

KULTURA I SZTUKA

Witold Powell

Kogut galijski zwiastuje świt...

W jednym z pierwszych numerów tygodnika paryskiego „Nouvelles Littéraires" zastanawiał się Karol Plisnier nad zagadnieniem, które i nam powinno być bliskie. Musi być w ogóle bliskie każdemu człowiekowi postępowemu. Rozważał Plisnier: co przetrwa tę wojnę? Co zniszczyła sześcioletnia noc wojenna, albo co nie wytrzymało tego rozkładowego klimatu, niskiej temperatury, tego czasu, w jakim trzeba było być szczególnie zahartowanym — by przetrwać?

W pierwszym upojeniu po zwycięstwie narodów pokój miłujący Francuzi, a pewnie i inne narody widziały siebie już w glorii dawnej wielkości. „Ta niecierpliwa pokusa może zrodzić śmiertelne złudzenia" — ostrzega Plisnier. Francja jest miejscem, gdzie dotychczas człowiek zdobywał świadomość samego siebie i gdzie powinien ją nadal odnajdować. Nic mniej i nic więcej. To jest rola Francji. Jakakolwiek była potęga innych narodów, mierzona złotem czy siłą fizyczną — wszystkie narody potrzebują Francji, jej sposobu odczuwania, myślenia, rodzaju nadziei, rytmu oddechu, poszanowania wolności osobistej, jej nieodpartego wdzięku, jej uśmiechu, uśmiechu Francji". Taki jest tok rozumowania Karola Plisnier. I rzeczywistość potwierdza mu — już po kilku miesiącach. Zajrzyjmy do czasopism francuskich. W nich, jak w zwierciadle, odbija się nieporównany wdzięk Francji.

I pominiemy prasę codzienną. Katolicko-literacki „Figaro", czy komunistyczna „Humanité", lewicowy Ce Soir", albo socjalistyczny „Populaire" przynoszą wprawdzie niejednokrotnie ciekawy materiał bo w „Figaro" piszą takie asy jak Mauriac, Claudel, Duhamel, a w „Ce Soir" Ludwik Aragon profesor Langevin, Irena Joliot-Curie, — ale najlepsze i najgłębiej ujęte rzeczy ukazują się oczywiście w pismach periodycznych. A jest ich tak dużo, że samo wyliczenie zabrałoby miejsce przeznaczone na felieton.

Francja ani myśli oddać prymat intelektualny innym. Do takiego to stanowczego wniosku dochodzi się po przeoraniu się przez górę najlepszych pism francuskich, po zaznajomieniu się z problemami, jakie pisarze francuscy odważnie w swoich periodykach poruszają. I zgłębiają. Czy kogut galijski zwiastuje świt lepszej epoki? Takie pytanie musi się z kolei cisnąć na usta każdemu, kto wie, że właśnie Francja posiadała ten dziwny zmysł, który pozwalał jej, dzięki umiejętności analizy i syntezy, do pewnego stopnia przewidywać możliwości kulturalne i społeczne, tkwiące w organizmie Europy.

Ale nie uprzedzajmy czytelnika. Co prawda czytelników gazet i pism francuskich jest teraz w Polsce nie wiele, bo niewiele jest w ogóle pism francuskich w sprzedaży. Czynniki oficjalne tłumaczą to trudnościami transportowo-komunikacyjnymi. Były też interwencje u władz w tej sprawie, literaci dużo na ten temat utyskiwali (ob. np. art. Jana Kotta w „Przekroju" nr 45 i Brandysa tamże nr 42). Sytuacja odrobinę się poprawiła, ale ciągle jeszcze zdobywanie pism zagranicznych przypomina jakieś polowania na bekasy, albo inne rzadkości zoologiczne.

Nie mniej jednak są tacy, którzy czytają — i tych nie chciałbym zaskakiwać ani uprzedzać mymi wnioskami. Tych zaś, którzy nie czytali żadnych pism, nie chciałbym sugerować w jakiś sposób niedozwolony. Z pobieżnego zatem przeglądu treści najlepiej można się zorientować. I co do ważkości zagadnień i co do ich słuszności.

Z dawnych nazw i tytułów niewiele pozostało. Pisma skompromitowane kollaboracjonizmem zawieszono natychmiast. Z dzienników: Matin, Oeuvre, z periodyków: Marianne, Je suis partout, Candide, Gerbe itp. — nie wychodzą. Z dawnych, znanych: tylko Paris-Presse, Humanité, Le Temps, a z literackich: Nouvelles Littéraires, „La vie intellectuelle" i „Cahiers du Sud". Od tej wielkiej płachty zacznijmy. Wygląd ma to pismo taki jak dawniej i ten sam układ. Oczywiście nie piszą już ani Drieu la Rochelle ani Cocteau, ani Montherlant, ani Jan Giono — którzy splamili się współpracą z Niemcami. Po staremu widać artykuły krytyczne Duhamela, Benda'y, Miomandre'a, Karola Plisniera. Edm. Jaloux i in. Poza ciągle jeszcze nie przezwyciężonym zjawiskiem nadrealizmu, który dyskutuje się na wszelkie możliwe sposoby, pismo zajmuje się marksizmem, tomizmem, charakteryzacją epoki i współczesną twórczością literacką Francji, a także ruchem naukowym całego świata. „La Vie intellectuelle" zajmuje się — tak jak przed wojną — tomizmem. W jednym z ostatnich zeszytów „Cahiers du Sud" jest wspomnienie o ojcu Sertillanges, który usiłował bezskutecznie nawrócić Bergsona.

Nowych pism jest po prostu zatrzęsienie. Na miejsce zawieszonej „La N. R. F." (wychodziła w czasie wojny!) powstały „Les lettres françaises". Zakres ich jest wąski: zagadnienia literackie. Miesięcznik (nowy) pt.: „La Table Ronde" przyniósł miłośnikom Marcelego Prousta nie drukowane dotąd jego rzeczy. Pisuje tam także Mauriac. Z większych pism literackich domaga się wzmianki periodyk „Confluences" wyd. w Lionie pod red. Bertélé. M. in. piszą tam Hemingway i Błażej Cendrars. W nr 5 dyskutuje Pierre-Quint nad nadrealizmem, któremu choć nie wróży przyszłości, oddaje cały szacunek jako prądowi, grającemu rolę zasadniczą w dzisiejszej cywilizacji. Innym nowym periodykiem jest „L'heure nouvelle". Służy on również nadrealizmowi. Jest to periodyk skrajnie komunistyczny, wysokiej klasy literacko-społecznej. „Cahiers du monde nouveau" to wydawnictwo najmłodsze, ma jednak wielkie ambicje. Specjalnością zdają się być szerokie syntezy z pogranicza filozofii kultury oraz zagadnienia pokoju międzynarodowego. Zapowiada się jako jedno z na bardziej interesujących pism francuskich. Filozoficzno-literacki charakter ma „Fontaine", w którym pracuje także Julien Benda. Pismo nie jest rewolucyjne w żadnym sensie i posiada raczej kierunek fideistyczny. Ósmy numer „La Nef" zajmuje się Marxem, ekonomią, Sorelem, tzw. „bolszewizmem" w znaczeniu dawnym tego słowa, teorią wartości itd. Słynny fizyk de Broglie, laureat Nobla pisze w tym numerze artykuł wstępny. O zagadnieniach gospodarczych i społecznych traktuje głównie „Esprit". Czysto literackie to: Rencontres" (bardzo interesujące), „Delta" (wychodzi na prowincji: Angers), w której znajdziemy ciekawe uwagi Huysmansa o Oskarze Wilde. Poza tym jest jeszcze mnóstwo pism, jak „Cahiers de la restauration française", „Paris" itd.,ale nie sposób wszystkie omówić. Paniom polecamy z całej góry mało wartościowych pism kobiecych doskonały periodyk wydawany przez Unię Kobiet „Femmes Françaises", ilustrowany, tani, ciekawy i pożyteczny. W odróżnieniu od podobnych niemieckich wydawnictw — nie traktuje on kobiety tylko jako kucharki lub szwaczki. To jest w ogóle cechą pism kobiecych we Francji: prześcignięcie mężczyzny w kulcie piękna.

Doczekaliśmy się więc wspaniałego renesansu czasopiśmiennictwa francuskiego. Problemy głębokie, aktualne, wyczerpująco ujęte. To już wyraźny świt lepszych czasów...

GRAFIKA POLSKA



Edwin Czerwiński: Portret Leona Wyczółkowskiego (drzeworyt)

Z kroniki kulturalnej

Literatura

Jak wynika ze sprawozdania Państwowego Wydawn. Literatury Pieknej, w latach 1944 i 1945 ukazały się jego nakładem, w przekładzie na język rosyjski: Mickiewicza „Grażyna" (nakł. 25 tys. egz.); Konopnickiej „Wiersze wybrane" (10 tys. egz.); Prusa „Placówka" (25 tys. egz.).

W r. b. ukażą się: Słowackiego — „Wybór poezji" (25 tys. egz.); Tuwima „Wybór poezji" (10 tys. egz.); Mickiewicza „Wybór poezji" (25 tys. egz.) i „Antologia współcz. poezji polskiej".

Teatr

Teatr Wojska Polskiego w Łodzi przygotowuje sztukę Bernarda Shawa „Uczeń diabła" z Damięckim w roli tytułowej.

*

Na afisz Teatru Nowego w Poznaniu wszedł niedawno Judasz z Kariothu" — K. H. Rostworowskiego z dyr. Z. Szczerbowskim w roli tytułowej.

*

Sekcja teatralna Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Wejherowie wystawiła 3-aktową komedię utalentowanego dramaturga kaszubskiego ks. Heyki pt. „August Szloga".

Muzyka

W dniu 14 lipca br. odbędzie się w **Londynie wielki festival muzyczny.** Kompozytorzy wszystkich państw proszeni są o nadsyłanie utworów na orkiestrę symfoniczną i pieśni solowych z tow. orkiestry i fortepianu do dnia 1 maja br. Jury międzynarodowe w dniach od 1 do 3 maja rozpatrywać będzie nadesłane prace, które kierować należy pod adresem: „The Secretary International Society for Music o/of Vovello Ltd nr 160.

*

Szereg **kompozytorów polskich** bawi jeszcze za granicą i tak: w Stanach Zjednoczonych: Kondracki, Łabuński i Fitelberg. W Szwajcarii: Konstanty Regamey. We Francji: Antoni Szałowski (jego utwory kameralne i symfoniczne wykonywano w latach ostatnich na koncertach i w radio w Ameryce, Francji, Anglii i Włoszech. Londyńskie BBC nadało niedawno jego koncert kompozytorski) Zygmunt Dygat, który do końca wojny dał dwieście koncertów na cele dobroczynne. Janina Brochwicz-Skoczyńska i Janina Raczyńska koncertowały w ośrodkach polskich we Francji. W Paryżu pracują nadto: Zygmunt Mycielski, Michał Spisak, Jerzy Witas, Przemysław Drzewiecki, Stanisław Dymek i Mieczysław Kulawik.

*

W Brukseli odbył się ostatnio szereg koncertów muzyków polskich. I tak m. in. koncertowali: St. Niedzielski, Dygat, Askenazy i Blochman. Ten ostatni koncertować będzie także w dniu święta 3 Maja w Palais des Beaux Arts w stolicy Belgii.

Plastyka

Termin nadsylania prac na ogłoszony przez Minist. Kultury i Sztuki konkurs na rzeźby o charakterze dewocyjnym i małą rzeźbę do wnętrz mieszkalnych, został ustalony na dzień 31 maja br.

*

Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje zagraniczne wystawy okrężne przemysłu ludowego oraz przemysłu i rękodzieła artystycznego.

Pragnąc umożliwić udział w wystawach tym wszystkim placówkom i osobom, których produkcja posiada wysoki poziom estetyczny — Ministerstwo zwraca się do wszystkich spółdzielni i warsztatów prywatnych, produkujących artystyczne wyroby z zakresu galanterii, zabawkarstwa, jubilerstwa, tkactwa, przemysłu odzieżowego, ceramicznego, szklarskiego, meblarskiego itd. o podanie wydziałowi wytwórczości Depart. Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki swego dokładnego adresu, nazwy firmy i właścicieli, nazwisk i adresów kierowników artystycznych oraz współpracujących z daną placówką plastyków lub architektów, wykazu prowadzonych działów, wreszcie wykazu modeli, nadających się na wystawę. Ministerstwo zwraca zarazem uwagę na pilność sprawy.

Varia

Wojewódzka Rada Narodowa w Bydgoszczy uchwaliła stałe miesięczne zaopatrzenie dla żyjącej w niedostatku jedynej siostry wielkiego poety Jana Kasprowicza Anny Rolirado wej z Szymborza.

*

Dni 1—3 maja — Świętem Oświaty

Komitet Obywatelski Święta Oświata wydał odezwę do społeczeństwa, w której ogłasza, iż w myśl pięknych tradycji odrodzeniowych Komisji Edukacji Narodowej — dni 1—3 maja poświęcone będą sprawie oświaty. Intencją tego słusznego postanowienia było połączenie dwóch rocznic — przeciwstawianych sobie nieraz dotąd — złotym mostem wspólnych dążeń do udostępnienia najszerszym masom bogactw kultury i powołania tych mas do współtwórczości. Droga do tego prowadzi przez książkę, przez biblioteki publiczne dostępne dla wszystkich obywateli. Zagadnienie książki i biblioteki wysunięto jako temat naczelny Święta Oświaty w roku bieżącym, który jest rokiem uchwalenia i wprowadzenia w życie ustawy o sieci bibliotecznej po dwudziestu pięciu latach starań i walk, podejmowanych przez koła bibliotekarskie i oświatowe.

Marian Turwid

Zmartwychwstająca galeria

Krótkie są dzieje bydgoskiej placówki muzealnej, krótkie — ale w pełni zasługujące na to, aby je upamiętnić. Pisała je bowiem gorąca miłość do rodzimego regionu, zacny sentyment do pamiątek jego przeszłości i szczera chęć przysłużenia się sprawom kultury. Ta dobra chęć przeobrażała się niekiedy w akty królewskiej wręcz ofiarności, to znów przybierała charakter cichej, skromnej ale upartej i nieustającej pracy. W rezultacie — zainicjowane przez garść entuzjastów w roku 1923 małe muzeum regionalne — stanowiło już w roku 1939 instytucję będącą na najlepszej drodze do rozwinięcia się w poważne ognisko naukowe i artystyczne. Zwłaszcza — artystyczne, gdyż żywy ruch plastyki w dzisiejszej stolicy Pomorza — skupiał się w dużej mierze w murach Muzeum Miejskiego. Tu znajdował sobie oparcie o rosnącą z roku na rok galerię malarstwa polskiego, tu również kontaktował się z przejawami współczesnej plastyki polskiej, a to dzięki t. zw. „wystawom bieżącym" systematycznie organizowanym przez Zarząd Muzeum Miejskiego. Galeria sztuki polskiej w Bydgoszczy stanowiła jedyną na całym Pomorzu instytucję, pozwalającą na bezpośredni kontakt z dziełami wszystkich niemal najwybitniejszych plastyków naszych XIX i XX wieku. Obejmowała ona bez mała 1.700 pozycyj, wśród których nie brakło ani Matejki, ani Orłowskiego, ani Juliusza Kossaka, Siemiradzkiego, Brandta, Malczewskiego, Fałata, Ślewińskiego, Pankiewicza, Boznańskiej itd. itd. aż po — tysiąc niemal dzieł i szkiców Leona Wyczółkowskiego!

Jeśli z wdzięcznością wspominać się godzi nazwisko śp. ks. Jana Kleina, jako założyciela i pierwszego dyrektora muzeum bydgoskiego, to — wspaniałe imię Leona Wyczółkowskiego postawić należy na czele tych, którym galeria bydgoska najwięcej zawdzięcza. Szczupłe jej fundusze nie pozwoliłyby przecież aż na taki piękny rozwój instytucji. Ofiarność Wyczółkowskich, Laszczków i wielu innych sprawiła, że skromniutkie muzeum regionalne przeobraziło się w ciągu kilkunastu lat w poważny bastion sztuki polskiej na Pomorzu. Aby bastion ten uczynić jeszcze bardziej aktywnym, kierownictwo muzeum zorganizowało w ciągu wspomnianych kilkunastu lat — sto trzydzieści wystaw. I to nie byle jakich. Dość wspomnieć, że mieliśmy dzięki nim między innymi możność oglądania w większej liczbie dzieł: Matejki, Grottgera, Gersona, Ruszczyca, Piotrowskiego, Ślewińskiego, Laszczki, Kędzierskiego, Filipkiewicza, Sichulskiego, Pankiewicza... Najpoważniejsze polskie zrzeszenia artystyczne organizowały w ramach Muzum Bydgoskiego zbiorowe pokazy prac swych członków, jak: „Sztuka" krakowska, „Jednoróg", „Bractwo św. Łukasza", „Plastyka" poznańska itp. aż po doroczne salony Związku Plastyków Pomorskich.

Krótko mówiąc — bydgoskie muzeum miejskie dzielnie spełniało swe zadania zaznajamiania społeczeństwa polskiego z jego własną kulturą i — przeciwstawiania tejże kultury — coraz natarczywszym sugestiom niemieckim.

Spotkała je też za to „zasłużona" kara. Najwyższa, bo — kara śmierci! Dosłownie, gdyż Niemcy, opanowawszy w r. 1939 Bydgoszcz nie tylko że zbiory polskie zamknęli, ale i sam gmach muzeum miejskiego zmietli z oblicza ziemi. Miejsce, gdzie ongi tak bujnie krzewiła się sztuka polska — zarosło trawą.

I w tym samym czasie, gdy z premedytacją i specjalną zaciekłością mordowano, więziono, wywożono i prześladowano polskich uczonych, działaczy kulturalnych i artystów — w tym samym czasie więziono, wywożono i niszczono dzieła ich ducha, dzieła polskiej sztuki. Bezcenne skarby sztuki naszej magazynowano byle gdzie i byle jak. Rozgrabiano je i sprzedawano. W tych warunkach — cóż dziwnego, że niszczały i przepadały. Cud po prostu, że nie przepadły wszystkie!

Cud taki na własne oczy ujrzeć mogli ci, którzy kilka dni temu byli świadkami otwarcia Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy w jego nowej siedzibie. Siedzibie daleko odpowiedniejszej i znacznie lepiej położonej niż ta, którą zniszczył i zaorał śmiertelny wróg polskiej kultury. Ale gmach, choćby i najokazalszy to jeszcze nie wszystko. Ci, którzy dobrze znali dawne zbiory bydgoskie z drżeniem wchodzili do nowootwartych wnętrz. Co w nich zastaną? A raczej: czego już nie zastaną?

Był taki moment szczerego wzruszenia, gdy — po przemówieniach wojewody pomorskiego i prezydenta miasta — tłumnie zgromadzeni reprezentanci całej Bydgoszczy — zwiedzać poczęli sale. Gdy daremnie szukali dawnych swych dobrych znajomych: Orłowskiego, Brandta, Malczewskiego, Kotsisa, Boznańskiej, Pankiewicza i — tylu, tylu Wyczółkowskich. Okazało się, że straty są — i to bardzo bolesne. Samego tylko Wyczółkowskiego spłonęło 425 dzieł!

Na szczęście—znaczniejsza część ocalała. Aby nas podnosić na duchu i aby sycić wygłodzone oczy nasze czarem polskiej sztuki. Jest z czym zaczynać pracę nad zorganizowaniem przyszłej wielkiej galerii sztuki polskiej w stolicy Pomorza. Bo Muzeum Miejskiemu w Bydgoszczy taka ma właśnie w pierwszym rzędzie przypaść rola. Zaszczytna i piękna. Gdy zbiory toruńskie przede wszystkim służyć będą nauce — Galeria Bydgoska ma stać się — instytutem propagandy sztuki. W zmniejszonej skali — już nim właściwie jest. Już choćby tylko imponującą kolekcją „Wyczółów" otwiera oczy i serca. Dziś — bydgoszczan, a jutro wszystkich tych, którzy z okazji 600-lecia stolicy Pomorza z całej Polski przybywać będą nad Brdę.

Kalendarzyk

Niedziela: 14 kwietnia
Katolicki: Waleriana i Justyna
Słowiański: Myślimierza

BYDGOSZCZ

Dziś w Teatrze Polskim o g. 15 tragedia w 5 aktach (7 obrazach) Juliusza Słowackiego pt. „Mazepa".

O g. 18.30 żart sceniczny Jurandota pt. „Plecy". Kasa teatru czynna od g. 10—12 i od g. 15—18.30.

Na rodziny dotknięte powodzią złożyła firma Stefan Handschuh Teodor Witkowski skład galanterii, Al. 1 Maja 71 — 5 sukienek dziecięcych, 5 czapek męskich, 2 czapki dziecięce, 1 parę pończoch damskich i 1 parę skarpet damskich. Ofiarność firmy i pamięć o braciach dotkniętych nieszczęściem zasługuje na pełne uznanie.

Komitet Pomocy Repatriantom z ZSRR komunikuje, że w dniu 16. 4. bm. o g. 18 odbędzie się w lokalu Zarz. Okr. PZZ (Śniadeckich 8) zebranie informacyjne.

Ubiegłej północy przesunięte zostały zegary o 1 godzinę naprzód. Aż do zimy obowiązuje wprowadzony czas letni.

Przedłużenie godzin handlu. Przypominamy, że w myśl zarządzenia prezydenta miasta w sprawie ustalenia godzin otwierania i zamykania sklepów zezwala się na otwarcie sklepów w czasie od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiego Piątku o dwie godziny dłużej tj. najdalej do godz. 21-ej a w Niedzielę Palmową od godz. 13 do 18.

Korespondencja z Niemcami. Dyr. Okr. P. i T. w Gdańsku komunikuje: na skutek zezwolenia komisji aliantów w Berlinie została przywrócona komunikacja pocztowa z Niemcami. Dopuszczona jest korespondencja o charakterze rodzinnym (kartki pocztowe nieilustrowane i listy do wagi 20 gr). Opłata poczt. wynosi 3 zł dla kartek poczt. i 6 zł dla listów.

Doroczny Zjazd Obwodowy PZZ. W dniu 17 bm. o g. 16 w lokalu PZZ w Bydgoszczy (ul. Śniadeckich 8) odbędzie się doroczny Zjazd Obwodowy, na którym w szczególności nastąpi wysłuchanie i rozpatrzenie sprawozdań Zarządu, decyzja w sprawach organizacji i działalności Obwodu, wybór nowego zarządu oraz wybór delegatów na Zjazd Delegatów.

Co gdzie i kiedy?

TEATR POLSKI

Niedziela, g. 15: Mazepa, g. 18.30 Plecy, **Poniedziałek:** Plecy, **Wtorek:** Plecy.

TEATRY ŚWIETLNE

TEATRY ŚWIETLNE

Polonia: Szary Lord; **Pomorzanin:** Zdradziecka kula; **Orzeł:** Głos krwi; **Wolność:** „Cyrk" od poniedziałku; **Bałtyk:** Sportowiec mimo woli.

W kinie „Wolność" aż do odwołania w dni powszednie 3 seanse o g. 4, 6 i 8 wiecz.

Zgodnie z tradycją — w Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę — kina będą nieczynne.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5; Pod Lwem, Grunwaldzka 37.

Rabunkowa gospodarka w Państw. Przeds. Traktorów i MR w Inowrocławiu

Milionowe nadużycia na szkodę Skarbu Państwa

BYDGOSZCZ (re). Szeptane z ust do ust wiadomości o nieporządkach panujących na terenie PPT i MR w Inowrocławiu, skłoniły władze do przeprowadzenia w tej sprawie dochodzenia, które ujawniło skandaliczną i rabunkową gospodarkę w przedsiębiorstwie, przez co Skarb Państwa poniósł straty sięgające setek tysięcy złotych.

Chaos panujący w księgowości utrudniał niezmiernie prace Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i dopiero teraz wiceprokurator Madey, przydzielony do K. S. wystosował akt oskarżenia przeciwko trzem pracownikom PPT i MR.

Dyrektor przedsiębiorstwa inż. Czapiewski Tadeusz, przekraczając swoją władzę i nie dopełniając obowiązków służbowych ze szkodą dla interesu publicznego, jest oskarżony o niesporządzenie bilansu otwarcia, niezaprowadzenie należytej inwentaryzacji oraz ewidencji ruchomości i materiałów pędnych, nieprzeprowadzenie dostatecznej kontroli działalności przedsiębiorstwa, spowodowanie chaosu w księgowości i prowadzenie jej niezgodnie z prawdą, założenie t. zw. „lewej kasy", stwarzającej warunki ułatwiające popełnianie nadużyć, dzięki czemu w celu osiągnięcia dla siebie i innych korzyści materialnych, prowadził na własny rachunek za cenę wyższą od ustalonej handel ropą i benzyną, przydzieloną do rozdziału na określone cele, nie księgując lub księgując je fałszywie i z transakcji tej osiągnięty zysk — 451.740 zł sobie przywłaszczył; wyreperowany w zakładach przedsiębiorstwa ciągnik benzynowy i samochód firmy Essex sprzedał a sumę 91.000 zł sprzeniewierzył. Nie wyliczył się z 400 kg cukru przydzielonego pracownikom, którego część sobie przywłaszczył, a resztę sprzedał, narażając przedsiębiorstwo na dalszą stratę 49.100 zł. Z sumy 170.000 zł uzyskanej z sprzedaży 11 śrutowników, wpłacił do kasy 68.458 zł, a do „lewej kasy" 56.842, resztę zużył dla siebie i wreszcie, dysponując bezprawnie węglem, 8 ton zabrał dla własnego użytku, a z brakującej reszty 17 ton nie mógł się wyliczyć.

Pozostałym oskarżonym, magazynierowi Uniewskiemu Feliksowi akt oskarżenia zarzuca ułatwianie i udzielanie pomocy w „transakcjach" dyrektora, a ponadto zabranie i przywłaszczenie sobie 40 l nafty i sumy 6.000 zł uzyskanych ze sprzedaży paliwa, a Balcerakowi Czesławowi przywłaszczenie samochodu marki Citroën, uzyskanego za obietnicę reperacji traktoru na koszt przedsiębiorstwa i niezgłoszenie do TZP maszyny do pisania i motocykla.

Wszyscy oskarżeni są zaaresztowani i odpowiadać będą przed sądem w najbliższych tygodniach.

W trosce o polepszenie bytu
pracownika samorządowego

Zrzeszeni w Zw. Zaw. Prac. Samorz., Terytorial. i Użytecz. Publ. miasta i pow. bydg. pracownicy Zarządu Miejskiego i instyt. samorz. odbyli w sali OKZZ roczne walne zebranie.

Na obradach obecni byli prez. miasta inż. Twardzicki, wiceprezydenci pp. Styczeń i Rudnicki, prezes MRN Rutkowski oraz przedstaw. OKZZ p. Dereżiński. Zebranie zagaił prezes związku p. Ruszkowski, przewodniczył prezes MRN p. Rutkowski.

Sprawozdanie za dziesięciomiesięczny okres działalności Zarządu zilustrowało pełną trudu pracę jego członków dążących mimo częstych niepowodzeń do osiągnięcia wyników, które byłyby widocznym dowodem polepszenia bytu pracownika. Zrzeszenie liczy obecnie 3120 członków. W dyskusji nad sprawozdaniami podkreślono b. życzliwe ustosunkowanie się prezydenta miasta do Związku. Nie mniej pomyślnie układała się współpraca z partiami politycznymi.

W dyskusji nad wyborem nowych władz Związku wypowiedziano się zgodnie za przedstawioną przez Rady Zakł. listą kandydatów do Zarządu w osobach pp. Stańczyka, Kałdana, Chudego, Pietrzyka, Szulca, Kutki Kowalskiego, Szczukowskiego, Stefaniaka, Kostkowskiego, Kaliszewskiego. Do Komisji rewizyjnej weszli: Sikora, Patyk, Saroszewski, Kowal, Kogoń, zaś do Sądu Koleżeńskiego pp.: Majcher, Kruk, Gepert, Andrzejewski, Mańczak.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty. (jf)

Dożywotne więzienie za kłamliwe zeznanie
które przyczyniły się do śmierci Polaka

BYDGOSZCZ (re). Sąd Specjalny z Torunia na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Wilemskiego Jana, który przez złożenie fałszywych zeznań przyczynił się do śmierci, przez ścięcie Polaka M. Pilarskiego.

W wyniku rozprawy oskarżony został skazany na dożywotne więzienie.

W dalszym ciągu rozpatrywań zbrodni hitlerowskich, stanął przed Sądem Specjalnym Niemiec Zülke Albert, oskarżony o przyczynienie się do osadzenia w obozie koncentracyjnym wielu Polaków, wydawanie jak najgorszej opinii zaaresztowanym, złożenia szeregu doniesień o antyniemieckim nastawieniu obywateli polskich itd.

Ze względu na późną porę rozprawy sądowej, wynik przebiegu procesu i wyrok podamy w numerze jutrzejszym.

W związku z mistrzostwami pływackimi „Zrywu" w Krakowie w dniu 28. 4. 46 wszyscy członkowie sekcji pływackiej „Zrywu" zgłoszą się w sekr. (ul. Marcinkowskiego 3) do 15 bm.

Z APROWIZACJI

Zarz. Miejski, Wydz. Apr. i Handlu m. Bydgoszczy komunikuje, że posiadacze kart opał. pobiorą na kupon „C" 50 kg węgla i na kupon „F" 50 kg koksu oraz dodatkowo 50 kg miału węglowego począwszy od dnia 15. 4. 46 wg poniższych wytycznych:

Na składzie Bohm-Kociński (Grunwaldzka 46) od dnia 15. 4. 46 r. do 18. 4. 46 r. posiadacze kart opał. od nr 1201 do 1700. Na składzie Schlak i Dąbrowski (Zygmunta Augusta) od 15. 4. do 19. 4. pos. k. opał. od nr 4551 do 5250. Na składzie Petow (Świecka 14) od 15. 4. do 19. 4. pos. k. opał. od nr 5251 do 6450. Na składzie Pom. Spółka Węgl. (Zygmunta Augusta) od 15. 4. do 19. 4. pos. k. opał. od nr 6451 do 7650. Na składzie „Elibor" (Chodkiewicza 19) od 15. 4. do 19. 4. pos. kart opał. od nr 14201 do 15600. Na składzie Pow. Spółdz. „Sam. Chł. (Wyzwolenia 19) od 15. 4. do 19. 4. pos. k. opał. od nr 15601 do 16600. Numery nie wywołane w powyższym ogłoszeniu będą podane w terminie późniejszym. W dniu ogłoszenia pobierania węgla na karty opałowe składy będą czynne od g. 8 do 17.

Muzeum Miejskie w Bydgoszczy

VII

Po odzyskaniu niepodległości, daremnie czyniono starania, aby otrzymać budynek na cele muzealne. Obecnie, dzięki usilnemu poparciu przez Zarząd Miejski, a szczególnie dzięki inicjatywie i serdecznemu nastawieniu dla spraw kulturalnych prezydenta miasta p. Twardzickiego, otrzymaliśmy piękny budynek położony w centrum naszego miasta przy Al. 1 Maja 4 (obok kościoła Klarysek) na cele muzealne.

Przystępując do prac przystosowania sal wystawowych, Zarząd Muzeum, nie dysponując na razie całym budynkiem, kierował się myślą wystawienia tylko tej ilości eksponatów, która pokaże choć w mniejszych rozmiarach całokształt naszego posiadania.

Urządzone zostaną następuje działy: na parterze dwie sale na prehistorię; pierwsze piętro: dwie sale na prace odręczne i dwa pokoje na litografię Wyczółkowskiego, trzy sale na malarstwo polskie XIX i XX w. dwa pokoje na grafikę polską, dwie sale na zabytki związane z historią Bydgoszczy i jeden pokój, na numizmatykę polską (monety z mennicy bydgoskiej). Rzeźba polska rozmieszczona będzie we wszystkich salach. Poza tym mieści się tutaj kancelaria i pracownia konserwatorska. Pokój kasztelana z kasą biletową i pokój woźnych, służący równocześnie jako pracownia i składnica, znajduje się na parterze.

(Dokończenie nastąpi)

Kontrola
młynów, składnic i miesc zsypu

BYDGOSZCZ. Z polecenia Komisji Specjalnej władze MO przeprowadzają na terenie całego woj. pomorskiego kontrolę wszystkich młynów, składnic i miejsc zsypów zboża. Kontrola powyższa pozwoli zorientować się w ilości zapasów zboża w całym województwie, których część zużyta zostanie w akcji siewnej, reszta zaś zabezpieczy ludność przed głodem w okresie przednówka. (ZZ)

Sport

WIELKI MECZ ZAPAŚNICZY!

Dziś w niedzielę o godz. 17 ej w sali ZWM, przy ul. Marcinkowskiego 3, będziemy świadkami ciężkiej przeprawy atletów bydgoskiego ZWM „ZRYW" z silną drużyną czołową okręgu poznańskiego, Swarzęcką KS „UNIA". Zapaśnicy KS „UNII" dysponują świetną techniką i wytrzymałością. Kierownictwo „ZRYWU" w ostatniej chwili wstawiło do wagi półciężkiej zamiast Szeląga, Maćkiewicza wielokrotnego mistrza Pomorza, który powrócił ostatnio z zagranicy. Szczegóły w afiszach.

BKT wznawia działalność

W dniu 12. 4. br. odbyło się pierwsze nadzwyczajne walne zebranie Bydgoskiego Klubu Tenisowego, na którym doszło do ożywionej dyskusji w sprawie fuzji BKS i BKT. Zebrani uchwalili połączenie obydwóch klubów, przyjmując nazwę Bydg. Klubu Tenisowego. W skład nowego zarządu wchodzą: jako prezes dr Mec. Nieduszyński, wiceprezes kol. Grześkowiak, sekretarz kol. Gburek, kapitan sportowy kol. Gallert, skarbnik kol. Matecki. W skład Kom. Rew. weszli: kol. dyr. Baurski, Smyczyński i Nalarzek. W skład Sądu Koleżeńskiego: kol. Maciejewski, kol. Sokołowski, kol. Zieliński; zast. kol. Jadwiga Jędrzejowska i kol. Dudziński. (W. Gb.)

W KILKU WIERSZACH

Mistrzostwa bokserskie Publ. Szk. Dokszt. Zaw. Dnia 13 bm. o g. 17 w sali przy ul. Konarskiego 4, rozpoczęły się bokserskie mistrzostwa Publ. Szk. Dokszt. Zaw. nr 1, w obecności dyr. szkoły p. Durka i przedstawicieli zarządu Pom. Okr. Zw. Bokserskiego.

Pierwszego dnia stoczono 9 walk ćwierćfinałowych.

W wadze muszej Czajkowski zwyciężył Mrełę, Numrych wypunktował Kuczmę, Klabecki — Wnukowskiego W koguciej Wandzel poddał się w III rundzie Owczyńskiemu, Pokrzykowski wygrał z Pawlewiczem. W piórkowej Rybak pokonał Maksylona a Brandt zwyciężył Suplickiego. W lekkiej Tokarski wygrał z Lisieckim. W drugiej parze Grzędzicki po równej walce pokonał Tomszę.

Półfinały odbędą się dzisiaj w niedzielę o g. 11. Walczy 11 par. Finały popołudniowe o godz. 17.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika Oddz. w Bydgoszczy. Zebranie naukowe członków dnia 16 bm. o g. 17 w sali wykładowej Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiejsk. Plac J. Weyssenhofa 11. Na porządku dziennym odczyt dra J. Ostromęckiego pt. „Zagadnienie rośliny w planowej gospodarce wodnej". Goście mile widziani.

Zebranie informacyjne Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego na miasto i powiat Bydgoszcz w sprawie skupu i uboju żywca oraz plombowania wyrobów odbędzie się we wtorek, 16 4. 1946 r. o godz. 16-tej w Rzeźni Miejskiej. Obecność członków obowiązkowa.

Koncert Chopinowski
i publiczna lekcja słuchania muzyki

Muzyka Chopina jest wiecznie młoda i świeża. Jakbyśmy od niej nie odbiegali — zawsze ze skruchą wrócić do niej musimy, jako do źródła prawdziwego natchnienia, niekłamanych wzlotów i najczystszej poezji.

Niedzielny recital chopinowski w auli Gimnazjum Kupieckiego (d. Kopernika) poprzedził krótki odczyt znanego kompozytora i organizatora życia muzycznego w Polsce mgr Witolda Rudzińskiego.

W nieco popularnej formie oprowadził p. Rudziński słuchaczy po miejscowościach w których przebywał Chopin i w których wchłonął treść i istotę ludowych melodii polskich, by trawestować je później, w swych genialnych utworach, cyzelując francuskim wdziękiem i wytwornością oraz przebo... indywidualną harmoniką.

Solistką koncertu była laureatka trzeciego (1937 r.) międzynarodowego konkursu chopinowskiego w Warszawie wybitna pianistka krakowska p. Maria Bilińska-Riegerowa. Trudno jest po pierwszym usłyszeniu wydać sąd o artystce i jej grze. Wydaje się, że p. Riegerowa reprezentuje doskonałą szkołę i dobrze czuje muzykę Chopina. Osobiście wyniosłem wrażenie, że jest lepsze w małych formach jak: etiudy, mazurki, walce, aniżeli w większych jak fantazja, ballada i polonezy.

Pomimo zmagania się z twardością instrumentu, przemęczenia podróżą i „podgrypowego" nastroju, potwierdziła słuszne wyróżnienie jej na konkursie, tym samym postawienia jej w rzędzie lepszych odtwórczyń muzyki Fryderyka Chopina.

Nazajutrz w dniu 8 bm. odbyła się całkiem nowa impreza: publiczna lekcja słuchania muzyki, która jak twierdzili niektórzy, powinna była odbyć się przed recitalem chopinowskim, by dać możność uważniejszego śledzenia wykonywanych na koncercie utworów.

Może i słusznie.

Lekcję prowadził bardzo interesująco mgr Eitold Rudziński, inicjator i twórca podobnych imprez. Nawet ta jedna lekcja, nie mogąca rzecz jasna wyczerpać całości materiału przyniosła dużą korzyść słuchaczom. Lekcje podobne odbywać się mają, w myśl nowej reformy szkolnictwa muzycznego we wszystkich umuzykalniających w Polsce. Inicjatywa — mogąca pogłębić zrozumienie muzyki nawet u dyplomatycznych muzyków (a co mówić o kształcącej się młodzieży) i wychowywać rzesze świadomych konsumentów prawdziwej sztuki.

Ilustracja muzyczna spoczywała w rękach p. Marii Bilińskiej Riegerowej, która jeszcze raz udowodniła, że jest b. dobrą pianistką. Specjalna należy się jej wdzięczność za wykonanie preludium Debussy'ego i trudnego mazurka Szymanowskiego, z okresu szukania nowych form wyrazu przez najwybitniejszego po Chopinie kompozytora polskiego.

Jerzy Jasieński.

P. S. W niedzielę, dnia 7. 4. o godz. 12 w poł. odbył się w Teatrze Polskim t. zw. „koncert wokalno-muzyczny" na którym wystąpili: chór „Hasło" pod dyr. Wł. Wittstocha, kwartet fortepianowy oraz soliści: Irena Klikowicz-Brujewiczowa (fortepian), A. Dachtera, J. Gruszczyński i H. Żuczkowski (śpiew) i T. Kuźmiński (recytacje). Chciałbym zwrócić uwagę na niewłaściwość użycia słów wokalno-muzyczny. Jeśli wokalno — to nie muzyczny. „Vox" — po łacinie — głos. Przypuszczam, że organizatorzy pragnęli podkreślić słowno-muzyczny charakter imprezy. „Zagranicznie" i „uczenie" brzmiałoby tu „werbalno-muzyczny". Pozostańmy jednak przy polskim „poranku' czy wieczorze słowno-muzycznym.

J. J.

Na radiowej fali

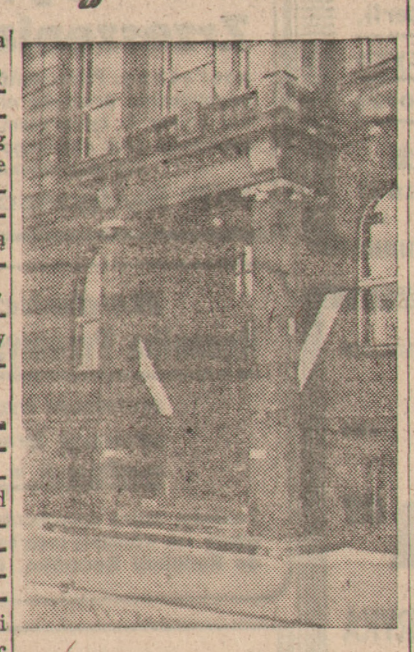
ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Poniedziałek — 15 kwietnia

7.00 Sygn. czasu, pieśń por. 7.05 Progr. 7.10 Muz. por. 8.30 Wiad. miejscowe. 8.35 Progr dla radiowęzłów. 8.45 Konc. życz. 11.30 Aud. dla szkół. 11.45 Pog. roln. w opr. Z. Mianowskiego. 11.57 Sygn. 12.00 „Na ziemiach odzyskanych" pog. w opr. J. Boguskiego. 12.10 Muz. 12.40 Z życia narodów słow. 12.50 Muz obiadowa 14.45 Pieśni jugosłowiańskie 15.05 Pog. sport. 15.15 Muz. symf. 15.35 Skrz. PCK. 15.45 Inf. miejsc. 16.00 Progr. og.-polski. 21.00 Konc. rekl. 21.15 Kąc. rzemieśln. 21.20 Rozm. ze słuch. 21.30 Rec. fort. H. Kruppe. 21.55 Kron. dnia. 22.00 Progr. og.-polski. 22.30 Konc. rekl. 22.45 Muz. operetk. 23.00 Progr. og.-polski. 23.35 Konc. życz.

Historia pewnych drzwi

W wyniku naszego konkursu na opis fragmentów m. Bydgoszczy, wystawionych w witrynach Oddziału Bydgoskiego IKP przy Pl. Teatralnym, otrzymaliśmy szereg prac. Za najlepszą jury redakcyjne uznało pracę p. Stanisława Gąsiorowskiego, ucznia I kl. Gimn. Elektrycznego w Bydgoszczy, którą poniżej zamieszczamy. Prócz należnego honorarium autorskiego, wyróżniony otrzymał nagrodę pieniężną 500 zł. Konkurs dostępny był wyłącznie dla naszych czytelników w Bydgoszczy.



Lubiłem na nie patrzeć. Przypominały mi rycinę w starej książce z obrazkami. Takie były poważne, czcigodne. Byłem jeszcze mały przed wojną, kiedy po raz pierwszy zwróciły moją uwagę. Odtąd często chodziłem je oglądać. Były także tajemnicze. Bo iluż tam chłopców znikało za nimi co dnia, a dom taki wielki, tyle posiada okien... Stojąc po drugiej stronie ulicy patrzyłem na drzwi i słuchałem odgłosu, który powstawał przy ich zamykaniu. Dziwny, miły dźwięk... Jak by uderzenie w klawisz fortepianu!

Aż przyszła wojna. Zniknęli chłopcy sprzed drzwi, poznikali i ci poza nimi. Drzwi stały długo, długo zamknięte, aż pewnego dnia otwarto je. Byłem przy nich — stałem na chodniku. Otworzył je policjant niemiecki, klnąc głośno. Jękły jakoś głucho, jakby je zabolała owa szczekająca wymowa. A może brutalne szarpnięcie zabolało je?

Bywałem teraz znów często przy drzwiach, patrzyłem na nie z litością. Tak brutalnie otwierano je teraz. Policjanci niemieccy nie pieścili moich drzwi. Często, zupełnie bez przyczyny, kopali je obłoconymi butami i zamykając czynili to tak gwałtownie, że jęk biednych drzwi przejmował mnie do głębi.

I zdarzyło się, że za matką moją i za mną drzwi moje zamknęły się. Wezwała nas policja. Lęk ogarniał mnie i matkę, lęk przed tym „nieznanym", co nas czekało za zamkniętymi drzwiami. Przechodząc pogłaskałem drzwi. Zamknęły się z dźwiękiem przyjaznym, miłym. Nadzieja wstąpiła w me serce. I rzeczywiście puszczono nas do domu.

Ileż to razy widziałem jeszcze przepadających za owymi drzwiami ludzi, ileż to razy słyszałem jęk drzwi głuchy, posępny jak nuta żałobnej pieśni...

Aż pewnego dnia zamiast nienawistnego policjanta niemieckiego wszedł do wielkiego domu moimi drzwiami żołnierz polski w rogatywce. Zamykał drzwi powoli, przypatrując im się ciekawie. Podobały mu się. I odtąd drzwi nie były kopane i dźwięk przy zamykaniu był miły, radosny.

Teraz drzwi moje otwieram i zamykam sam, własnymi rękami. Jestem uczniem tej szkoły, chodzę do niej co dnia i co dnia witam moje kochane stare drzwi, drzwi z bajki, drzwi, które mi otworzyły drogę do nauki, do wiedzy, do polskiej szkoły.

Taka jest historia pewnych drzwi, których obraz zobaczyłem na wystawie i o których tu napisałem.

STANISŁAW GĄSIOROWSKI
uczeń I klasy Gimn. Elektrycznego w Bydgoszczy.

KOMUNIKATY

Zarząd Miejski, Referat Weterynaryjny w Bydgoszczy zawiadamia o urzędowym stwierdzeniu pomoru świń w posesjach przy ul. Bernardyńska 14, Przemysłowa 22, Śląska 15, 3-go Maja 20a i Fordońska 118. (PAP) 2522 r.

Kupcy branży kolonialno-spożywczej, nabiałowej i owocowo-warzywnej! W związku z nowoogłoszoną instrukcją w sprawie zaopatrzenia kartkowego, **odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm., o godz. 17.30** w sali restauracji „Rzeźni Miejskiej, kol. Kocerki przy ul. Jagiellońskiej 79 **Plenarne Zebranie Sekcji Spożywczej,** Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. **Zarząd Sekcji Spożywczej.** (2541 r.

Stowarzyszenie Techników Okr. Pomorskiego zawiadamia Kolegów, że w dniu 19. 4., tj. w Wielki Piątek w siedzibie Stowarzyszenia Techników przy ul. Wyzwolenia 5, I p. odbędzie się o godz. 16-tej koncert religijny, po czym nastąpi tradycyjne „koleżeńskie jajeczko". Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat w godz. od 17—19 w lokalu Stowarzyszenia.
2553) **Komisja Imprezowa.**

Zarząd Miejski — Wydział Wojskowy podaje do wiadomości, że obywatelom polskim na terenie miasta Bydgoszczy nie wolno bez zezwolenia władz wojskowych (Komenda Wojsk Radzieckich i władze wojskowe polskie) przyjmować na kwatery i noclegi żołnierzy armii radzieckiej i armii polskiej.

Zezwolenia Komendy Wojennej Wojsk Radzieckich wystawione są w języku rosyjskim i polskim, ponadto Zarząd Miejski — Wydział Wojskowy, referat kwaterunkowy wystawia w każdym wypadku nakaz kwaterunkowy.

Po opuszczeniu kwatery przez zakwaterowanego należy nakaz kwaterunkowy bezzwłocznie zwrócić Wydziałowi Wojskowemu. (2529

SZCZEPIENIE PRZECIW BŁONICY (DYFTERII)

Z powodu dużej ilości przypadków błonicy (dyfterii) odbędzie się na terenie miasta Bydgoszczy przymusowe szczepienie zapobiegawcze dzieci w wieku od 2—4 lat (roczniki 1942, 1943 i 1944). Do szczepienia należy przedstawić dzieci w jednym z najbliższych punktów szczep. Szczepienie odbywać się będzie w czasie od 23 kwietnia do 4 maja br. w lokalach tut. szkół powszechn. według planu podanego na afiszach. Niestawienie dzieci do szczepienia karane będzie w myśl obowiązujących Ustaw. Informacji udziela Wydział Zdrowia Publ., Wały Jagiellońskie 12, pok. 14. (2524 r.
Wydział Zdrowia Publicznego.

Wydział Kwaterunkowy Zarządu Miejskiego komunikuje, że wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa, instytucje, warsztaty, kancelarie, praktyki zawodowe itp., które mieszczą się w lokalach mieszkalnych, zobowiązane są zgodnie z art. 11 uchwalonych przez Miejską Radę Narodową, przepisów kwaterunkowych składać wnioski o zatwierdzenie zajmowanych pomieszczeń z dokładnym wyszczególnieniem ilości zajmowanych pomieszczeń, opinią władzy nadrzędnej załączonymi odpisami ew. pełnomocnictw itp. Do każdego takiego wniosku (dla przedsiębiorstw i instytucji) należy dołączyć dokładny schemat organizacyjny z podziałem na Wydziały, Oddziały, Referaty i imienną listę zatrudnionych obecnie pracowników z określeniem pełnionej przez nich funkcji. Załączniki te muszą być zaopatrzone w pieczęć i podpis kierownictwa oraz Rady Zakładowej. Tak skompletowane wnioski należy zaopatrzyć w wyraźny czerwony napis: „Lokale niemieszkalne" i składać za pokwitowaniem w Wydziale Kwaterunkowym Zarządu Miejskiego, pokój nr 7 w godzinach urzędowych. (2523 r.

Bydgoszcz, dnia 10 kwietnia 1946 r.

Zarząd Miejski — Wydział Kwaterunkowy.

ś. † p.
Kazimiera z Chmielewskich Bieńkowska
zmarła dnia 13 kwietnia 1946 r.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 15. 4. br. o godz. 9 w Kościele Garnizonowym, skąd nastąpi pogrzeb na cmentarz Serca Jezusowego w Bydgoszczy.
O czym zawiadamiają **mąż i dzieci**

OGŁOSZENIE PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ JEZIOR

Nadleśnictwo Państwowe w Łączku, gm. Świętajno, pow. i poczta Szczytno wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródleśnych Okręgu Mazurskiego a mianowicie:
jezioro Świętajno pow. 195 ha, Krawno Duże 82,5 ha, Krawno Małe 41,8 ha, Głębokie 53,5 ha, Miętkie 31,7 ha, Słupek 23 ha, Zaleśno 11,7 ha, Biber 4,9 ha i Łączek 3 ha.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na jezioro (nazwa jeziora)" należy składać w tutejszym Nadleśnictwie Państwowym Racibór w osadzie Łączek, gm. Świętajno do dnia 18 kwietnia 46 r. godz. 11. O godzinie 12-tej nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyborowej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności. Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Dyrekcję Lasów w Olsztynie, która zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odmówienia oferty, w razie zaś przyjęcia jej, zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurze Nadleśnictwa względnie w Dyrekcji Lasów w Olsztynie w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych pokój nr 41 w dni powszednie w Nadleśnictwie w środy i piątki od 9—13-tej godz. W Dyrekcji Lasów od godz. 10-tej do 12-tej. [PAP 2544r

UWAGA! 2751 UWAGA!

Wózki dziecięce — łóżeczka — rowerki

łóżka metalowe — tapczany higieniczne
ARTYKUŁY PODRÓŻNE — POLECA

„NOWY BAZAR"

M. KENTZER I S-KA

Aleje 1-go Maja nr 42 — Telefon nr 12-45

Hurtowa sprzedaż

płaszczy damskich, męskich, galanterii,
wyrobów dzianych i włókienniczych
Apaszki szyfonowe w wielkim wyborze

Józef Stankiewicz

Łódź, Piotrkowska 18, sklep w podwórzu 21
Towary wysyłamy za zaliczeniem 210r

Dyrektor
Zrzeszenia Kupieckiego

potrzebny. Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający odpowiednią praktykę oraz wiedzę prawniczą. Szczegółowe oferty z życiorysem, odpisami świadectw, podaniem referencji oraz żądanego wynagrodzenia i terminem objęcia stanowiska prosimy nadsyłać do 2547

IKP Bydgoszcz pod „Zrzeszenie"

SPÓŁDZIELNIA PRACY z odp. udz. 2763
W WARSZAWIE
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, Batorego 3, tel. 33-83
HURTOWNIA TEKSTYLNA
zawiadamia

»SPÓLNOTA«

Szanownych Odbiorców o nadejściu nowych transportów towarów

Na składzie: jedwabie, materiały ubraniowe i wiosenne, pończochy, skarpety itd. **Wybór duży**

HURT - DETAL — **Ceny niskie**

Błyszczeć będą — mimo ciemności
Twoje trzewiki w odległości
Choćbyś zjeżdżał do głębi salin
Gdy są czyszczone pastą 2746

„Kremalin"

TECHNICZNO-CHEMICZNA FABRYKA
Bydgoszcz, Bocianowo 25, tel. 31-63

Redakcja

Rocznika Przemysłu Odrodzonej Polski

zawiadamia wszystkie Zakłady Przemysłowe, że ostateczny termin nadsyłania wypełnionych ankiet

upływa z dniem 25 kwietnia

Zakłady, które dotychczas kwestionariuszy nie otrzymały, winny we własnym interesie natychmiast podać swe adresy do Redakcji Rocznika, Łódź, 6 Sierpnia 7, tel. 114-79
2537r

Kosmetyki G. Bednarskiej

to najmilszy prezent
na święta dla każdej Pani

Dobre — skuteczne — niezawodne 2531r

Do nabycia w pierwszorzędnych drogeriach i perfumeriach

Najmilszym podarkiem świątecznym 2766

to RADIO

z firmy **„UNIVERSAL"**

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 74 - tel. 35-52

Wszelkie lekarstwa i chemikalia apteczne

kupuje stale 2768

Pomorska Spółdzielnia Farmaceutyczna

Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 5-5 — Tel. 14-03

FOTO-PRZYBORY Bydgoszcz, Długa 39

Poleca i kupuje: *Aparaty, statywy altanowe, podróżne, papiery i klisze, chemikalie, filmy, wszelkie przybory fotograficzne* 2682

Kancelarię adwokacką
prowadzimy wspólnie

Bydgoszcz, Jagiellońska 24, telefon 24-52 (Pod Arkadami)

H. Trzebiński — J. Kozłowski
adwokaci 2540r

HURTOWNIA TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH

A. Nozdrzykowski 2767

Bydgoszcz, ul. Długa 32 — Telefon 22-13

poleca towary z nowego transportu

Każda dobra gospodyni gdy nadchodzą Święta,
w kuchni swej porządki czyni, o wszystkim pamięta.
Chcesz mieć czyste noże, łyżki, tace i widelce,
czyść je „BŁYSKIEM" *firmy* **„Samus"**
zadowolon będziesz wielce. 2520r

Do nabycia we wszystkich Drogeriach i składach kolonialnych

HANDLOWE

Najnowsze żurnale mód nadeszły do Księgarni Gieryna Bydgoszcz, Jagiellońska 24, tel. 22-25. [2779

Lokal handlowy w Inowrocławiu nadający się na każde przedsiębiorstwo oraz duża stajnia od zaraz do wydzierżawienia. Oferty IKP Bydg. „2778". [2778

Prawidła, kopyta, wszelkie przybory szewskie. Duży wybór. Najtańsze źródło zakupu na Pomorzu. Bydgoszcz, Śniadeckich 21, Ławrenowicz. [2715

Płótno gumowane kupię natychmiast. Próbka konieczna. Drukarnia nr 2 Inowrocław, Pl. Klasztorny. [2740

Wózki dziecięce, autka luksusowe, zwykłe głębokie oraz spacerowe, poleca W. Czachorowski, Skład wózków, Bydg., Pomorska 21 (wejście Śniadeckich). [2755

Maszyny do szycia, damskie, krawieckie, pikarkę, mereżkarkę, okrętarkę, łatkową, lewo-ramienną poleca Skład maszyn W. Czachorowski, Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich). [2754

Samochód ciężarowy 3 tonowy „Opel Blitz" stan dobry sprzeda tanio — 110.000 zł. Wiadomość Al. 1 Maja 31, m. 9. [2772

Okazyjnie terpentynę, nadającą się do wyrobu pasty do obuwia sprzedamy. Wiadomość tel. 152-05 Łódź. [2535r

Sklep we Wrocławiu nadający się do każdej branży za zwrotem kosztów remontu odstąpię. Oferty IKP Bydg., „2786" [2786

Restaurację urządzoną z koncesją lub inny lokal z mieszkaniem w dobrym punkcie Gdynia—Sopot kupię zaraz, względnie przystąpię do spółki z wkładem i współpracą. Oferty IKP Bydg. „Samotny 41". [2789

Wytwórnia Zabawek Metalowych i galanterii Stanisław Muszkiet, Częstochowa, III Aleja 48 poleca na sezon wiosenny zabawki i galanterię. Cenniki na żądanie. Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. [2550r

Bieliznę damską, pończochy poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, ul. Nowomiejska 4. [2532r

Kupno-sprzedaż aparatów fotograficznych i niwelacyjnych. Centrala Optyczna Bydgoszcz, Dworcowa 21. [2782

Wysyłamy zaliczeniem pocztowym wody, wyroby kosmetyczne, mydlarskie, piśmienne. Cukierki. Warszawa, 11 listopada 24/26, m. 11. [2558r

Liny transmisyjne, selfaktorowe, budowlane, postronki chomątowe, sznury wrzecionowe, smary do lin polecamy, dawn. H. Kunig, Łódź, Napiórkowskiego 119, tel. 182-82.

Sportowy sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie rękawice bokserskie, kupno — sprzedaż Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. [1943r

Konopie, len, włókno — kupujemy. Łódź, Napiórkowskiego 119, tel. 182-82. [2212r

„Viktoria" klej kauczukowy do dętek wysyłamy za zaliczeniem Reklama. Łódź, Piotrkowska 46 [2031r

Damskie torebki — Wytwórnia Zygmunt Karoń. Łódź Piotrkowska 115. [2095r

Koszule, krawaty poleca Pracownia krawatów i koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych. Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136 tel. 137-07

Futra, lisy, kołnierze, skórki futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcja, galanteria skórzana, podróżna — pełny asortyment. Skład Włókienniczo-futrzarski, E. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. [2296r

Wytwórnia wykwintnych trykotaży. Najnowsze modele, Jabłoński, Łódź, Lipowa 10/3. [2410r

„POŃCZOCHA KRAJOWA" Sp. z o. o. Hurtownia Pończoch i Wyrobów Tekstylnych, Łódź, ul. Nowomiejska 12, tel. 100-32.

Włosie końskie (ogony), w każdej ilości kupuje Drążkowski i Ska Bydg., ul. Wyzwolenia i przy Pl. Teatralnym — płacimy najwyższe ceny. [2690

Książki wszelkiego rodzaju kupuje stale Księgarnia Gieryna, Bydgoszcz, Jagiellońska 24, tel. 22-25. [2126

RÓŻNE

Mechanik samochodowy na dobrych warunkach potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Okręgowy Zarząd Kin, Szczecin, Swarożyca 5. [2525r

Młoda osoba z referencjami przyjmie posadę w Sopocie w charakterze wychowawczyni do dziecka. Zgłoszenia: Łódź, Wawrzyniak, Bandurskiego 19/32. [2460r

Ogrodnik szkółkarz, warzywnik, bartnik z kilkoletnią praktyką poszukuje kierownictwa, dzierżawy — miejscowość obojętna. Oferty Inowrocław, Kościelna 7, m. 1. [2480r

Mieszkanie w Gdańsku z ogrodem zamienię na Bydgoszcz. Oferty IKP pod „2769". [2769

Przyjmę uczennice do Sklepu galanteryjnego. Bydgoszcz, ul Grunwaldzka nr 33. [2771

Placmistrza rutynowanego, dwóch trakowych przyjmie od zaraz. Informacje Al. 1 Maja 16, I ptr. lewo. [PAP 2530r

Chemigrafa-trawiacza na klisze siatkowe i kreskowe zatrudnimy od zaraz. Zgłoszenia Cynkografia. Gdynia, ul. Św. Piotra 12. [2548r

Poszukuje się dobrej stenotypistki oraz handlowca z dłuższą praktyką w przemyśle. Oferty z życiorysem do IKP Bydg. pod nr „112". [2491r

---

W poniedziałek

„Tłum klientów masz od rana,
Tydzień dobrze się zaczyna...
Ciekaw jestem. Ma Kochana,
Jaka tego jest przyczyna?"
„Prosta rzecz. Nie myśląc wiele,
Rozwiążesz to zagadnienie:
Dałam tylko na niedzielę
Do „I. K. P." ogłoszenie.

Rutynowany buchalter przyjmie pracę wyłącznie w Toruniu. Warunek mieszkanie. Oferty IKP Bydg. „2744". [2744

Marszantkę wykwalifikowaną całkowitym utrzymaniem i pensją przyjmie Władysława Słowińska, Słupca, Poznańskie. [2745

Dyrektor inst. finansowej poszukuje stanowiska kierownika handl.-finansowego w Bydgoszczy. Zgłoszenia IKP Bydg. pod „Dyrektor". [2748

Lekarska praktyka do objęcia zaraz z mieszkaniem, gabinetem, urządzeniem — powiatowe miasto — Pomorze. Warunki bardzo dogodne. Oferty do IKP Bydg., pod nr „2762". [2762

Pokoju umeblowanego
w śródmieściu — dla jednej osoby poszukuję. 2785
Zgł. do IKP Bydgoszcz pod „pokój"

Wydział Oświaty Rolniczej w Bydgoszczy zaangażuje kandydatów do pracy w gimnazjach rolniczych i ogrodniczych na stanowiska: dyrektora, dyrektorki, nauczyciela(ki) przedmiotów przyrodniczych, nauczyciela rolnictwa i hodowli oraz nauczyciela kwiaciarstwa. Podanie o przyjęcie wraz z życiorysem kierować: Wydział Oświaty Rolniczej Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 95. [PAP 2545r

Gdańska Spółdzielnia Przewozowo-Spedycyjna Gdańsk-Wrzeszcz, Piękna 12, tel. 419-73 i Spółdzielnia transportowa „Wspólnota" Warszawa, Grójecka 1 zawiadamiają, że uruchomili przewóz towarów samochodami ciężarowymi i spedycję towarową drobnicową do miast: Tczew, Gniew, Nowe, Świecie, Chełmno, Wąbrzeźno, Dobrzyń, Golub, Rypin, Sierpc, Drobin, Płońsk, Warszawa. [2463r

Potrzebni są pracownicy umysłowi o następujących kwalifikacjach: 1. inżynierowie rolnicy, 2. prawnicy, 3. ze średnim wykształceniem rolniczym, 4. byli pracownicy Urzędów Ziemskich (ew. b. sekretarze gminni), 5. wykwalifikowany pracownik w dziale ubezpieczeń społecznych i spraw emerytalnych, 6. wykwalifikowana stenografistka - protokolantka. Zgłoszenia pisemne (pożądane osobiste) wraz z odpowiednimi dokumentami proszę nadsyłać Wojewódzki Urząd Ziemski Gdański w Sopocie, ul. Grunwaldzka 67. [2527r

POSZUKIWANIA

Poszukuję Moniki Załęskiej, mieszkała w czasie okupacji Brześć n/Bugiem. Zenajda Matkowska, Gdynia, Kilińskiego 8 (Wytwórnia wyrobów cukierniczych). [2438r

Poszukuję Sawaniewicz Apolonię z Wilna, Sawaniewicz Helenę, Wacława i Władysława Sawaniewiczów. Jan Sawaniewicz, Gdynia-Leszczynki, Działdowska 46. [2479r

Litomierzyce! Mgr Jana Bezuchę oraz dr Stanisława Gastkę prosi o wiadomość Władysław Dutkiewicz, Łódź, Nawrot 18, m. 8, tel. 135-60. [2443r

UNIEWAŻNIENIA

Skradziony dowód osobity oraz kartę RKU Kowalski Władysław, zamieszkały Gdańsk, Maliszewskiego 85 — unieważniam. [2556r

NAUKA

Nauczycielka dla dziewczynki 3 powszechna. Zgłoszenie Bydg., św. Trójcy 5/7. /2783

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. [2485r

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Prywatne Kursy Handlowe Smolskiego, Poznań, Wawrzyniaka 33. [2404r

MATRYMONIALNE

Dla kilku zamożnych względnie na stanowisku Panów poszukuje Pań. Cel matrymonialny. Oferty do IKP Łódź, Piotrkowska 66 pod „Solidny". [2458r

Pannę inteligentną, kulturalną, przystojną, szlachetnego charakteru około 30—35, prawdziwego przyjaciela-towarzysza, gospodarną, lubiącą wieś pragnie poznać Pan z akademickim wykształceniem. Sprawę traktuję poważnie ręczę za dyskrecję. Oferty możliwie z fotografią IKP Bydgoszcz pod „Szczerość". [2741

Urzędniczka 33 solidna, przystojna panna, poślubi szlachetnego Pana z wyższym wykształceniem. Gdynia I poste-restante okazicielce pięciozłotówki 399500. [2503r

Lat 35, pełna życia, inteligentna, średnie wykształcenie, na stanowisku, VIII grupa uposaż., kochająca dzieci, pozna o odpowiednich walorach pana z dzieckiem. Dziecku zastąpi zmarłą matkę. Oferty IKP — Bydg. „Matka". [2773

Poznam towarzysko Panią samotną, dobrze sytuowaną, z własnym mieszkaniem, do lat 45. Stan, wyznanie obojętne. Oferty „Wspólnota" Kraków, Wszystkich Świętych 8, pod „237". [2534r

Panny, właścicielki interesów handlowych, poszukują kandydatów na mężów. Biuro matrymonialne Wężyk, Łódź, Wólczańska 230. [2551r

Poznam starszego i samotnego Pana w celu dalszego prowadzenia damsko-męskiego zakładu fryzjerskiego na Wybrzeżu z zupełnym zaufaniem. Oferty IKP Gdynia pod „Fryzjer". [2499r

KOMUNIKATY

Z dniem 17. 4. 46 wznowiona komunikacja autobusowa Bydgoszcz—Elbląg przez Świecie—Grudziądz—Malborg. Z Bydgoszczy: poniedziałki, środy, piątki; z Elbląga: wtorki, czwartki, soboty. Odjazd o godz. 9-tej z Placu Wolności. Bilety do nabycia w autobusie. (bliższe informacje tel. 33-14). [PAP 2542r

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 17
DRUKARNIA „I. K. P." ul. Dr. Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 37 E-11367